

# Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH  
O WSZYSTKIM

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI

Wydanie A

Cena egzemplarza 10 gr.

Esterhazy zatrzymany  
na granicy

Budapeszt, 18. 9. PAT.

Władze czeskie odebrały paszport prezesowi zjednoczonej partii węgierskiej w Czechosłowacji, hr. Janowi Esterhazemu, który dziś po południu pragnął udać się do Węgier. Straż graniczna oświadczyła Esterhazemu, że mężczyźni, obywatele czescy, w wieku od 18 do 60 lat nie mogą opuszczać granic państwa. Straż graniczna oddała wprawdzie paszport Esterhazemu, nie mógł on jednak przekroczyć granicy.

ROK VII.

Poniedziałek, dnia 19 września 1938 r.

Nr. 258

## Czechosłowacja odrzuca plebiscyt

### Przemówienie premiera Milana Hodży

Praga, 18. 9. Tel. wł.

Premier czechosłowacki, dr. Milan Hodža wygłosił dziś w południe przez radio krótkie przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że zabiera głos o okresie, najdramatyczniejszym w dziejach Czechosłowacji odrodzonej, w chwili prze-



MILAN HODŽA

stlenia, wstrząsającego całą Europą. Rząd czechosłowacki — rzekł premier — czyni wszystko, co leży w jego mocy, by zagrożony pokój ocalić, zdając sobie sprawę, iż chodzi tu nie tylko o pokój, lecz i o przyszłość całej Republiki.

To zadanie stałe przed nim w swym fatalizmie, gdyż ruch narodowy całej Niemczyzny zmierza do swego punktu kulminacyjnego. Rząd czechosłowacki jest świadom swego obowiązku dziejowego, polegającego na należytych uregulowaniu stosunku ludności czeskiej do niemieckiej w państwie. Cała Europa wie o wysiłkach, jakich rząd nie szczędził, by rozwiązać to zagadnienie. Lecz w chwili, gdy znaleziono podstawę do załatwienia w zgodzie tej sprawy, nastąpił dramatyczny zwrot. Niemcy sudeccy porzucili drogę ewolucji, a weszli na drogę buntu.

Równocześnie zaczęto stawiać rządowi czechosłowackiemu mnóstwo zarzutów z powodu jego energicznego wystąpienia przeciwko rebeliantom. „Spełniliśmy tylko swój obowiązek wobec państwa, — stwierdził premier — wykazawszy przedtem jak najdalej posunięte samozaparcie i panowanie nad sobą”. Rząd, odpowiedzialny za losy państwa, widząc, że nadeszła chwila, w której chodzi o zachowanie autorytetu Republiki, musiał bezzwłocznie interweniować. Prześladowań jednak przy tym nie było. Wprowadzenie stanu wyjątkowego i zarządzeń nadzwyczajnych zapobiegło najgorszemu.

W miesiącach ostatnich — mówił dalej premier — rząd czechosłowacki prowadził politykę pod dwoma kątami: utrzymania autorytetu Republiki i świadomości odpowiedzialności dziejowej, wykazując kracicowe opanowanie i cierpliwość. Stanowisko takie, przyczyniające się do utrzymania pokoju, wzbudziło uznanie przyjaciół Czechosłowacji i bezstronnych obserwatorów.

Rząd czechosłowacki wychodził i wychodzi z założenia, że uregulowanie stosunków czechosłowacko-niemieckich może i winno nastąpić na drodze pokojowej i, że nie powinno doprowadzić do nowych zatargów. Plebiscyt w żadnym razie nie może przynieść rozwiązania, odpowia-

jącego temu wielkiemu celowi. Wszyscy bezstronni obserwatorzy są takiego samego zdania. Gdyby plebiscyt był właściwą drogą, Konferencja Pokojowa w Paryżu w r. 1919 nie wahałaby się skierować na nią Czechosłowacji. Plebiscyt w Republice jest nie do przyjęcia, wytworzyłby bowiem w przyszłości szereg problemów, wnoszących stałe zagrożenie do życia w państwie.

Zaznaczywszy, iż oświadczenie to składa w imieniu wszystkich czynników autorytatywnych w państwie, premier dodał, że wskutek odrzucenia przez Konrad Henleina projektu ugodowego załatwienia sprawy i podjęcia próby buntu, rząd stanął w obronie niezawisłości i całości państwa, nie zmieniając jednak dotychczasowego swego życzliwego stanowiska wobec Niemców sudeckich. Do ostatecznego uregulowania stosunków z nimi Henlein jest mu niepotrzebny, zwłaszcza, iż większość Niemców sudeckich pragnie szczerze zgody i pokoju. Rząd podnosi przy tym, że nie będzie uprawiał polityki mściwości i prześladowań, tym niemniej jednak będzie dbał bezkompromisowo o utrzymanie porządku i spokoju.

Wszyscy Czechosłowacy — rzekł premier — winni zapomnieć o sprawach i celach drugorzędnych, dziś bowiem podjęto próbę rozsadzenia Republiki od wewnątrz, usiłując równocześnie przedstawić ją oczom zagranicy w świetle najgorszym, a rządowi czechosłowackiemu, stawiając nieuzasadnione zarzuty. Wszystko to jest

atakiem frontowym na całość i niepodległość Czechosłowacji.

W okresie, gdy prezydent Benes i rząd czechosłowacki przy pomocy całego swego autorytetu zabiegali o ugodowe uregulowanie sprawy mniejszościowej, z drugiej strony wszczęto akcję, zmierzającą do wprowadzenia w Czechosłowacji anarchii. W ten sposób pracy na rzecz pokoju przeciwstawiono działanie na rzecz tej anarchii. Naród czechosłowacki, który musi odeprzeć ten atak na fundamenty państwa, staje przed wielkim egzaminem dziejowym i musi się zdobyć na jedność serc i umysłów, aby wytworzyć jednolitą siłę, niezbędną do sprostania zadaniom, które go czekają w przyszłości i dowiedzieć, że unie tę siłą gospodarzyć należy.

Kończąc swe przemówienie, premier Hodža podziękował obywatelom za spokój, jaki wykazali w tych niezapomnianych, przełomowych dla państwa chwilach, i za opanowanie, z jakim przyjmowali napaści wrogiej propagandy, stwierdzając, że żadne obelgi, rzucane z zewnątrz na prezydenta Benesza, nie mogą go dotknąć, a żadna siła nie zdoła rozdzielić i zniszczyć Czechosłowaków. (m)

### Protest czeski w Berlinie

Praga, 18. 9. Tel. wł.

Posel czechosłowacki w Berlinie złożył wczoraj w ministerstwie spraw za-

## Słowacy wierni republice

### Uwzględnienie niektórych żądań

Bratysława, 18. 9. Tel. wł.

(—) Oficjalny organ słowacki „Slovensky Denik” donosi, że w najbliższym czasie zrealizowane zostaną zasadnicze żądania Słowaków, a m. in. sprawa powołania do życia parlamentu słowackiego z rozszerzonymi kompetencjami. Poza tym rząd praski przeprowadzi w myśl życzeń słowackich zmiany w ustawie językowej.

Dziennik słowacki podkreśla, że wiadomość powyższa pochodzi ze źródeł miarodajnych. Sekretarz generalny Słowackiej Partii Ludowej Sokol opublikował w dzisiejszym „Słowaku” artykuł wstępny, w którym m. in. oświadcza, że Słowacy poprą w całej pełni republikę czechosłowacką, spodziewając się, że żądania słowackie zostaną zrealizowane.

### Granice są nienaruszalne

Paryż, 18. 9. Tel. wł.

W poniedziałek odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady gabinetowej. Jak informują, posel czechosłowacki w Paryżu Osusky w imieniu prezydenta dr. Benesza zakomunikował oficjalnym czynnikom francuskim, że Praga odrzuci jakiegokolwiek rozwiązanie kwestii sudeckiej, któreby nie opierało się o zasadę terytorialnej integralności Czechosłowacji.

### Nadzwyczajne zarządzenie Pragi

Praga, 18. 9. PAT.

Na sobotnim posiedzeniu rada ministrów postanowiła wydać zarządzenia nadzwyczajne, które stosowane będą na całym terytorium Czechosłowacji na okres 3-ich miesięcy. W ten sposób zawieszone zostały lub ograniczone przejściowo niektóre prawa obywatelskie, zagwarantowane przez konstytucję. W szczególności zarządzenia te dotyczą wolności osobistej, wolności mieszkań i tajemnicy pocztowej, jak również prawa stowarzyszeń i zebrań, ewentualnie także prasy. Prezydenci prowincji będą mogli wydawać także i inne zarządzenia, zgodnie z art. 11 ustawy o środkach nadzwyczajnych. Wspomniany dekret wchodzi w życie 17 września.

## Daladier i Bonnet w Londynie

### Narady nad odparciem prowokacji hitlerowskich

Paryż, 18. 9. PAT.

Dziś o godz. 8, m. 05 premier Daladier i minister spraw zagranicznych Bonnet odlecieli do Londynu, gdzie konferować będą z członkami gabinetu brytyjskiego. W podróży tej towarzyszą im: Genebrier, szef gabinetu premiera, Jaques Kayser, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Leger, szef gabinetu min. Bonnet, Jules Henry i wicedyrektor departamentu spraw europejskich Rochat. Na lotnisku w Le Bourget żegnali odjeżdżających ministrowie Campinchi, Queille, Champetier de Ribes, prefekt policji Langeren i ambasador brytyjski Phipps.

Londyn, 18. 9. PAT.

O godz. 9.26 samolot wiozący członków delegacji francuskiej wylądował na lotnisku w Creydon. Delegację witali premier Chamberlain, minister Halifax i ambasador francuski Corbin. Daladier podziękował Chamberlainowi za przybycie na lotnisko i złożył mu wyrazy uznania z powodu podróży jego do Niemiec. Ministrowie francuscy udali się z lotniska wprost do ambasady francuskiej, podczas gdy Chamberlain i Halifax odjechali na Downing Street.

Na kilka minut przed godz. 11-tą, delegacja francuska przybyła na Downing Street, oklaskiwana przez licznie zgromadzoną publiczność. Ministrów

francuskich wprowadzono do gabinetu Chamberlaina, w którym znajdowali się John Simon, Halifax, Hoare, Vansittart i Cadogan. Tłumaczem ze strony delegacji francuskiej jest Margenis.

Londyn, 18. 9. Tel. wł.

Jak słysząc, między ministrami angielskimi a francuskimi istnieje pełna solidarność w ocenie prowokacji hitlerowskich w Sudetach. Stwierdzono, że w ciągu ub. tygodnia militarne przygotowania sprzymierzeńców do odparcia ewentualnego napadu na Czechosłowację posunęły się naprzód. Ohydna nawkrót kłamliwa propaganda pism i radiostacji hitlerowskich wzbudziła głębokie obrzydzenie w Anglikach, przyzwyczajonych do „fair play”.



# Spotkanie Hitlera z Chamberlainem zostanie odłożone?

Berlin, 18. 9. PAT.  
Według informacji, pochodzących z dobrego źródła, poinformowane czynniki wyrażają przypuszczenie, że przewidywane pierwotnie na wtorek spotkanie

kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem odbędzie się dopiero w terminie

późniejszym.

Termin nie został jeszcze ustalony,

przypuszczalnie jednak spotkanie to odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia.

## O wspólny front Słowian

Warszawa, 18. 10. Tel. wł.

W kołach politycznych mówi się, że jeśliby Czechosłowacja zgodziła się na plebiscyt w Sudetach, to również mniejszość polska miałaby prawo wystąpić z hasłem samostanowienia. Tak nakazuje sprawiedliwość. Wyrażane są życzenia, by Czechosłowacja jak najprędzej potrafiła załagodzić swe zatargi z Polakami, aby w ten sposób powstał jednolity front państw słowiańskich, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, graniczących z Niemcami.

Wiadomość o stłumieniu zdradzieckiego buntu hitlerowskiego w Sudetach przyjęła opinia Warszawy z żywą radością. Imponujący spokój i hart ducha okazywany przez naród czechosłowacki, wywołuje nieklamany podziw.

## Rozwiązanie partii zdrajców

Bratysława, 18. 9. Tel. wł.

W ślad za rozwiązaniem Niemieckiej Partii Sudeckiej władze rozwiązały również Niemiecką Partię Karpacką. Wczoraj zjawili się w biurach partii przedstawiciele policji państwowej, którzy w czasie rewizji zajęli wszystkie dokumenty partyjne. Biura zostały zamknięte. Poza tym nastąpiły liczne aresztowania wśród działaczy niemieckich, których jednak po przesłuchaniu zwolniono.

## Bunty w Niemczech

Saarbrücken, 18. 9. Tel. wł.

Do Saarbrücken sprowadzono z całej Rzeszy robotników budowlanych, których zatrudnia się przy budowie fortyfikacji nad granicą francuską. Robotnicy pracować muszą w ciężkich warunkach i nie są zadowoleni z wynagrodzenia. W sobotę, przy wypłacie doszło do zaburzeń. Przywołana policja użyć musiała broni palnej. Jeden z robotników został ranny. Aresztowano 46 osób.

## Ogłoszenia drobne

**SAMOCHÓD** „Buick” karetka 5-osobowa w znakomitym stanie do sprzedania. Majątek Grodzice koło Będzina, tel. 719-93. 13431

**PRASOWACZKA** na nową męską bieliznę zaraz potrzebna. Czerwenka Karol, Katowice, Starowiejska 3. 13441

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację nr. 303/28, wydaną przez hutę „Bałdon”. Jan Mendrek, Bytków, Michałkowska 48. 13451

**SPRZEDAM** dom nowy w Końcyczach. Oferty „7 Groszy” pod „L. K. 40”. 13450

**OKAZJA!** 2 trzykołowe rowery do przewozu towarów, jeden damski rower 70, oraz jeden męski rower, 40, do sprzedania Wilhelm Herstein, Katowice, ul. Wojewódzka 27. Telefon 312-97. 13449

**UCZEN** do składu delikatesów może się zgłosić. Oferty do „7 Groszy” pod „7979d”. 13448

**POSZUKUJĘ** restauracji, możliwie salon. Oferty „7 Groszy” pod „7978d”. 13447

**ZA DŁUGI** mojej żony Matyldy z domu Grodof nie odpowiadam. Lacheta Józef. Orzesze. 13446

**ZAKŁAD** krawiecki do sprzedania. Model, Katowice, Andrzeja 6. 13445

**MUSZĘ** natychmiast sprzedać mój skład kolonialny z mieszkaniem (pokój i kuchnia) istniejącego od roku 1920 w Katowicach. Czynsz wynosi 70 zł. Powód: ciężki wypadek motocyklowy. Potrzeba 2.500 zł. Spieszne podania do „7 Groszy” pod 7953d.

**DOBREJ** fryzjerki poszukuję. Katowice, Jagiellońska 38. 13443

**UCZNIA** do nauki poszukuję. R. Jutka, mistrz krawiecki, Katowice, Andrzeja 8. 13442

# Kłamstwa propagandy hitlerowskiej o rzekomych „buntach” w Czechosłowacji

W sobotę i w niedzielę radiostacje niemieckie wytrwale szkalowały Czechosłowację. Nie potrzeba nadmieniać, że komunikaty niemieckie różnią się bardzo od komunikatów radiowych, nadawanych przez stacje nie tylko czechosłowackie, ale również angielskie, francuskie, holenderskie, szwajcarskie czy inne.

Komunikaty niemieckie zawierają nieprawdopodobne opisy rzekomych wypadków. M. in. donoszą, że władze czeskie rozdały czeskiej ludności benzynę, ażeby w odpowiedniej chwili podpalono dobytek Niemców sudeckich. (Kto w to uwierzy?).

Chcąc ratować autorytet skompromitowanego ucieczką wodza niemieckiego

Konrada Henleina, komunikaty niemieckie głoszą, że Henlein ze swoim sztabem przebywa na terenie Sudetów, odwiedza rannych i bierze udział w pogrzebach. M. in. miał przebywać w Chebiu i Frauenburgu. U ludzi ze zdrowym rozsądkiem komunikaty te wywołują pobłażliwe uśmiechy, bo ogólnie wiadomo, że Henlein ze swoim sztabem ukrywa się w Niemczech, skąd przez niemieckie radio nawołuje Niemców sudeckich do zbrojnej walki z Czechami.

W niedzielę rano niektóre radiostacje ogłaszały komunikaty o rzekomych dezercjach żołnierzy czeskich na stronę węgierską. Wśród dezercerów mają być nie tylko Węgrzy, ale również Słowacy i Rusini, którzy oświadczyć mieli, że za obcą sprawę czeską walczyć nie chcą.

Przywódców niemieckich, którzy zostali w kraju i oświadczyli, że nie solidaryzują się z pociągnięciami Henleina i potępiają jego tchórzliwą ucieczkę, niemieckie stacje radiowe nazywają zdrajcami i insynuują, że zostali przekupieni przez władze czeskie. Najbardziej boli Niemców fakt, że swój stosunek do rządu Czechosłowacji zrewidował poseł niemiecki Jaksch. Niemcy twierdzą, że otrzymał (!) on pół miliona koron czeskich.

## W całej Czechosłowacji spokój

Praga, 18. 9. Tel. wł.

W całym kraju panuje spokój. Jedynie w pobliżu Asch na pograniczu ostrzeliwano dziś z niemieckiej strony czechosłowackich strażników granicznych. Strażnicy czescy, nie chcąc doprowadzić do incydentu granicznego, nie odpowiadali na ogień, lecz przy pomocy rakiet wezwali posiłków. Napastnicy wycofali się na teren Rzeszy.

## Anglicy wyjeżdżają z Pragi

Praga, 18. 9. Tel. wł.

W związku z panującymi tu nastrojami wojennymi, członkowie rodzin urzędników konsulatów i poselstwa brytyjskiego oraz misji lorda Runcimana opuszczają Pragę. Dziś o godz. 17-ej wyjechały pociągami z Pragi do Londynu m. in. żony lorda Runcimana i brytyjskiego attaché wojskowego. Członkowie rodzin kolonii amerykańskiej pozostali jeszcze w Pradze.

## W razie wojny...

Waszyngton, 18. 9. Tel. wł.

Podsekretarz stanu Hull zakomunikował, że Stany Zjednoczone, w razie potrzeby, obejmą obowiązki konsularne Czechosłowacji w Berlinie.

## Zmiany wśród starostów

Warszawa, 18. 9. PAT.

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1938 r. zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk następujący starostowie:

Jan Wasylkiewicz — starosta grodzki północno-warszawski, St. Skalecki — starosta powiatowy w Sokółowie Lubelskim, W. Kosiłowski — starosta powiatowy w Sokalu, Jan Emeryk — starosta powiatowy w Żółkwi, Z. Pajdak — starosta powiatowy w Łęczycy, K. Stępień — starosta powiatowy w Zbarażu, K. Siwik — starosta powiatowy w Mławie, K. Sierakowski — starosta powiatowy w Kostopolu.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na opróżnione stanowiska:

J. Skrzyński, kierownika oddziału w komisariacie rządu do starostwa grodzkiego północno-warszawskiego, F. Czernika, inspektora w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Sokółowa Lubelskiego, R. Klimowa, radcę w urzędzie wojewódzkim łwowskim do Sokala, K. Sługockiego, radcę w urzędzie wojewódzkim łwowskim do Żółkwi, St. Cebrowskiego, wicestarostę w Łęczycy tamże, E. Kocupere, radcę w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Zbaraża, A. Grocholskiego referendarza w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, do Mławy, M. Turowskiego, radcę w urzędzie wojewódzkim poznańskim do Kostopola.

# Ujada na Czechosłowację siedząc bezpiecznie w Berlinie

Berlin, 18. 10. PAT.

Szef prasowy partii Niemców sudeckich, dr. Sebekovsky, oraz szef propagandy Niemców sudeckich, dr. Sandtner przybyli do Berlina.

Dziś odbyła się konferencja prasowa, podczas której poseł Sebekovsky wygłosił przemówienie, w którym przedstawił poszczególne fazy walki Niemców sudeckich, poczynając od żądań karlsbadzkich aż do chwili obecnej, gdy pod naciskiem blegu wypadków wewnętrznych (?) Konrad Henlein ogłosił proklamację „powrotu do Rzeszy” i powołał pod broń Niemców sudeckich do korpusu ochotniczego. Przez cały czas ewolucji sytuacji politycznej, prawie aż do ostatnich godzin dnia dzisiejszego Niemcy sudeccy starali się uzyskać swoje prawa — mówił poseł Sebekovsky — drogą pokojową (?). Ciągłe prowokacje (!) czeskie i rożmyślne wprowadzenie w błąd Niemców sudeckich aż do terroru (!) i krwawych wypad-

ków dni ostatnich zmusiło (!) Henleina do zdecydowanego działania. Niemcy sudeccy, — mówił Sebekovsky, — zdecydowali byli od samego początku na przyłączenie się do Rzeszy. Jedynie wzgląd na utrzymanie pokoju nakazał im zgodę na kompromis w postaci wysunięcia żądań karlsbadzkich. Dopiero krwawe wypadki, zwłaszcza ostatnich godzin, zmusiły (!) do formowania korpusu ochotniczego, a gdy zajdzie potrzeba, wywalczenia sobie z bronią w ręku prawa samostanowienia, odmawianego im przez 20 lat.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy o szczegóły w sprawie korpusu ochotniczego, pos. Sebekovsky oświadczył, że korpus będzie organizowany zarówno na terenie Rzeszy, jak i na obszarze Czechosłowacji (?) tam; gdzie to będzie możliwe. Korpus użyty zostanie wtedy, gdy to będzie konieczne i tam, gdzie potrzeba celem obrony Niemców sudeckich i wywalczenia im wolności.

# Sojusznik Hitlera, Mussolini też atakuje Czechosłowację

Triest, 18. 9. Tel. wł.

Dziś o godz. 10.30 Mussolini wygłosił w Trieście wielką mowę polityczną, w której poruszył początki reżimu faszystowskiego oraz historię Włoch z ostatnich kilkudziesięciu lat podkreślił ściśle związki istniejące między Berlinem a Rzymem, Węgrami i Polską (!), w dziedzinie polityki międzynarodowej. (Polska musi sobie wyprosić łączenie jej z Berlinem, Uw. Red.), oraz obecną sytuację polityczną w środkowej Europie. Przy tej sposobności Mussolini rzucił hasło przeprowadzenia plebiscytu. Hasło to będzie musiało być bezwzględnie (!) zrealizowane.

Jeżeli zaś chodzi o sprawę Czechosłowacji oraz ostatnie wypadki polityczne, Mussolini oświadczył, że rzucone zostało hasło za czy przeciw Pradze! W tej sprawie stanowisko Włoch faszystowskich zostało już jasno zdeklarowane i pod tym względem nic się nie zmieniło.

Z kolei Mussolini poruszył zagadnienie rasizmu we Włoszech, przy czym pod-

kreślił, że problem ten we Włoszech nie jest nowy. Kto jednak śmie twierdzić, że zagadnienia tego we Włoszech nie znano i że zostało ono wysunięte dopiero w ostatnim czasie, ten widocznie spał błogim snem. Żydostwo światowe stale przeciwstawiało się faszystomowi i dlatego też walka ta musiała ostatecznie być podjęta. Jeżeli zaś chodzi o Żydów, którzy dla kraju faszystowskiego ponieśli wybitne zasługi, mogą oni być pewni uczciwego i sprawiedliwego traktowania przez rząd faszystowski. Natomiast co do innych Żydów w kraju czy za granicą należy raz na zawsze przeprowadzić jasną linię podziału i odsunąć ich od wpływu na wydarzenia w kraju.

W końcu Mussolini zapewnił obywateli Triestu, że rząd faszystowski dołoży starań w kierunku rozbudowy gospodarczej miasta i portu w Trieście i że Rzym faszystowski jest i pozostanie na wieki na pagórkach Triestu i morzu wraz z swymi ustawami faszystowskimi, bronią swą i królem.

# O powstanie w Mandzurii

## Odezwa Czang Kai Sze

Londyn, 17. 9. Tel. wł.

Z Hankau donoszą, że marszałek Czang Kai-Szek w przeddzień siódmej rocznicy incydentu w Mukdenie, który był punktem wyjścia okupacji japońskiej w Mandzurii, wydał odezwę do Chińczyków, mieszkających w Mandzurii, wzywając ich do powstania „jak jeden mąż” przeciw Japonii.

## Chiny nie posługują się gazami trującymi

Londyn, 17. 9. Tel. wł.

Ambasada chińska ogłosiła telegram chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, datowany 15 bm. z Czungking, za-

„Japonia jest dziś u kresu swych sił — mówi odezwa — nadeszła nasza godzina. Nie powinniście się zadowolić zajęciem japońskich magazynów amunicji, lotnisk i kolei, ale powinniście jeszcze przyłączyć się czynnie do walki o waszą własną wolność i niepodległość i o wolność i niepodległość Chin”.

przeczący kategorycznie wiadomościom agencji Domei, jakoby wojsko chińskie miało posługiwać się gazami trującymi.



Poniedziałek  
**19**  
Wrzesień  
1938

Dziś: Januarego  
Jutro: Eustachego  
Wschód słońca: g. 5, m. 4  
Zachód słońca: g. 18, m. 08  
Długość dnia: g. 12, m. 28

## RADIO

## PONIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA 1938 R.

Katowice, 5.15 Płyty. 6.20 Płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.15 Orkiestra Marynarki Wojennej. 11.00 Audycja dla szkół 11.20 Płyty. 11.57 Sygnał czasu 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Płyty. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa 15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Gawęda o literaturze. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Palestyna w oczach przyrodnika — pogadanka. 17.00 „Nowoczesna kuchnia” — pogadanka. 17.10 Zespół salony. 18.19 Recital fortepianowy. 18.50 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.10 Tysiąc taktów muzyki. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego”. 22.20 Płyty.

Linoleum i Chodniki kokosowe  
**Wienzel — Katowice,**  
ul. Marszałka Piłsudskiego 2

## Katowice — miasto

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11. Tel. 349-81.  
ODDZIAŁ: KATOWICE, MARJACKA 5,  
TEL. 328 21

(K) NA ZŁOT MŁODZIEŻY MĘSKIEJ DO CZĘSTOCHOWY wyruszy pociąg pielgrzymkowy w niedzielę, 25 września rano o g. 6.45. Postój w Szopienicach o g. 6.55. Powrót tego samego dnia wieczorem Uczestnicy z poza Katowic korzystają ze zniżek dojazdowych 66 proc. Zgłoszenia przyjmuje Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3-go Maja 30.

(K) ZWIĄZEK PAŃ DOMU ODDZIAŁ W KATOWICACH rozpoczyna swą działalność po przerwie wakacyjnej herbatką towarzyską dla członków i sympatyków w czwartek 22 bm. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 20.

W nadchodzącym roku sprawozdawczym zamierza Z. P. D. urządzić szereg kursów i pokazów, na których panie domu i pomocnice będą miały sposobność zaznajomić się z różnymi działami wiedzy z zakresu gospodarstwa domowego: I. tak: dla pań organizuje Z. P. D. kursa racjonalnego gotowania potraw dla dzieci, wykładowego gotowania, prowadzenia pensjonatu oraz robót ręcznych, jak drobniarstwo wieczorowych, brydżowych i wszelkiej galanterii kobiecej.

## Katowice — powiat

(KP) TYDZIEŃ LOTNICZY W MYSŁOWICACH. Miejscowe Koło L. O. P. P. urządza Tydzień lotniczy. Na bardzo urozmaicony program składa się: 24 bm. o godz. 19 odbędzie się capstrzyk. 25 bm. o godz. 9.30 zbiórka organizacji przed dworcem osobowym, o godz. 9.30 zbiórka przed dworcem osobowym, o godzinie 10.15 wymarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie wymarsz do kina „Odeon” na akademie. 28 bm. o godz. 19 odbędzie się praktyczne ćwiczenia samoobrony ludności cywilnej na terenie bloku opl. domów przy Nowym Rynku. 2 października br. od godz. 7—13 zbiórka uliczna na cele L. O. P. P. W czasie Tygodnia Lotniczego odbędzie się w sali p. Koehlera — Hotel Francuski — wystawa lotnicza. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 25 bm. o godz. 10. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 8 do 20.

## Humor

## SKAZONE SZCZĘŚCIE

— Słuchaj, Grisza, czy to prawda, że po ukończeniu budownictwa o cjalizmu, wódki już nie będzie?

— Naturalnie, że nie! — A mówili, że wszyst kim będzie dobrze!

## FORTEPIAN

Gość w pensjonacie: — Ponieważ inni mieszkańcy mogą korzystać z fortepianu, przeto i ja poproszę codziennie na jedną godzinę o kluczyk.

Właścicielka: A kiedy pan sobie życzy grać?

— Grać? Nie, grać nie będę. Proszę o kluczyk między godziną 2 a 3, gdy odbywam swoją drzemkę poobiednią.

## PODRÓŻ W CZASIE

— W jakiej epoce pragnąłby pan żyć najchętniej? — spytał ostatnio pewien dziennikarz Bernarda Shawa.

— Za czasów cesarstwa we Francji! — odparł G. B. S. bez namysłu.

— Dlaczego? Był to przecież okres nieprzerwanych wojen!

— Tak ale wtedy tylko jeden człowiek uważał się za Napoleona!

## NIEKOMPE TENIJA

— Co pan sądzi o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej?

— Pan wybaczy, ale ja nie jestem psychiatrą!

# Uroczysta akademian ku czci ś. p. ks. Hlinki w Katowicach

W teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się w niedzielę przed południem uroczysta akademian ku czci zmarłego przywódcy Słowaków w Czechosłowacji, ś. p. ks. Andrzeja Hlinki. Wśród obecnych widać było przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Miejsca w łóżach honorowych zajęli: księża biskupi, dr. Adamski i Bieniek, wojewoda śląski, dr. Grażyński, starosta katowicki, dr. Seidler i inni.

Na program złożyły się przemówienia oraz występy wokalne i muzyczne oraz kilka deklamacyj utworów słowackich.

M. in. przemawiał poseł polski do parlamentu czechosłowackiego, dr. Leon Wolf, podnosząc olbrzymie zasługi Zmarłego dla dobra Słowaków (c)

## P. Naczelnik Wadowski

## w opalach

W tych dniach zwołał Ozon bytkowski w porozumieniu z naczelnikiem gminy, p. Wadowskim, zebranie towarzystw polskich, na którym zaproponowano zebraniu powzięcie uchwały w sprawie podporządkowania Bytkowa Siemianowicom. W związku z tym informują, że p. Wadowski ma podobno przyrzeczone stanowisko... dyrektora biur w Siemianowicach z miesięcznymi poborami w kwocie 1.000 zł.

Gdyby do tego miało dojść, Siemianowicom można by pogratulować takiego dyrektora biur.

Mamy jednak wrażenie, że lepiej by było pieniądze te zużyć na bezrobotnych, aniżeli wyrzucać je na eksperymenty administracyjne p. Wadowskiego.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że Ozon bytkowski wycofał się w ostat-

niej chwili z akcji p. Wadowskiego i wypart się go ostatecznie, zwłaszcza, że doszedł nareszcie do przekonania, iż gospodarka p. Wadowskiego w Bytkowie pozostawia od dłuższego czasu wiele do życzenia. Obecnie Ozon stoi na stanowisku usunięcia p. Wadowskiego ze stanowiska naczelnika gminy, uważając, że działalność jego gminie nie przynosi korzyści.

Obywatele Bytkowa w rezolucji, wysuniętej przez Ozon, domagają się stanowczo nie tylko usunięcia naczelnika Wadowskiego, ale i rozwiązania Rady Gminnej, która w najważniejszej części zależy od naczelnika gminy.

Ozon bytkowski zbiera obecnie podpisy na odpowiednią rezolucję, która ma być wystosowana do władz zwierzchnich.

## Nielegalny handel mlekiem

## będzie tępony

Na obszarze miasta Katowic rozpowszechnia się ostatnio coraz bardziej nielegalny handel mlekiem, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym tak ze względów gospodarczych, jak i sanitarnych. Handel ten jest prowadzony przez sprzedawców, którzy zakupują mleko w drobnych gospodarstwach wiejskich, a następnie przewożą je w pociągach osobowych w ręcznych bańkach, jako багаż osobisty i roznoszą po domach w okręgu konsumcji.

Mleko to dostarczane jest konsumentom w warunkach pod każdym względem nieodpowiednich. Przelewanie mleka po bramy, uszczelnianie baniek szmatami i gazetami, wymiana i uzupełnienie mleka między poszczególnymi sprzedawcami, wreszcie rozcieńczanie mleka wodą, są najczęstszymi spotykanymi objawami tej formy handlu. Nielegalny handel mlekiem podrywa poza tym egzystencję handlu ośladlego i naraża Skarb Państwa na straty, ponieważ dochód i obroty mleczarek są nieuchwytnie pod względem podatkowym. Ponieważ handel mlekiem prowa-

dzony jest przez osoby, nie posiadające uprawnień przemysłowego, przeto wszczęta została akcja celem zwalczania nielegalnego handlu mlekiem.

Osoby, trudniące się sprzedażą mleka, z naruszeniem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, będą karane w drodze administracyjnej na podstawie przepisu art. 126 tego rozporządzenia. Również pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-skarbowej, w razie nieposiadania świadectwa przemysłowego. Osoby, trudniące się określną sprzedażą mleka, winne wykazać się posiadaniem licencji na przemysł określony, uzyskanej we właściwej władzy przemysłowej i instancji Rolnicy, którzy osobiście lub przez swych domowników sprzedają sposobem określonym, mleko, pochodzące z własnego gospodarstwa rolnego, są zwolnieni od obowiązku posiadania licencji, muszą jednak wykazać się zaświadczeniem, wystawionym przez Śląską Izbę Rolniczą. Osoby, nie mogące się wykazać licencją na przemysł

## Przyjemny syn

## i smutne przebudzenie bez spodni

Mieszkaniec Łagiewnik, niejaki Wiktor K. przeżył w piątek niecodzienną przygodę. Popiwszy sobie w jednej z chorzowskich restauracji, wracał pieszo do domu, a po drodze wszedł do sieni domu przy ul. Piotra w Chorzowie i zasnął. Kiedy obudził się rano, stwierdził z przerażeniem, że jest ubrany tylko w koszulę i kalessony, a ubranie, które miał na sobie, zniknęło wraz z 40 zł., schowanymi w kieszeni marynarki. (c)

## Rozdawnictwo ziemniaków w Chorzowie

Magistrat Chorzowa przystępuje do zaopatrzania w ziemniaki miejscowych ubogich, invalidów wojennych i powstańców, oraz wdów, pobierających rentę ze Spółki Brackiej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — nierejestrowanych w lokalnym Komitecie Funduszu Pracy.

Do otrzymania ziemniaków są uprawnione osoby, których dochód nie przekracza następujących stawek:

- 1) dla miejscowych ubogich — na 1 osobę 30,— zł, na rodzinę złożoną z 2 i więcej osób, 40,— zł miesięcznie,
- 2) dla invalidów wojennych na 1 osobę 35,— zł, na rodzinę złożoną z 2 i więcej osób 60,— zł miesięcznie.

Zainteresowani winni zgłaszać się w Ratuszu — Referat Opieki Społecznej — w godzinach od 9—12-tej, według następującego porządku:

dnia 19 9 br. litery nazwisk A—E; 20. 9. br. litery nazwisk F—J; 21. 9. br. litery nazwisk K—M; 22. 9. br. litery N—R; 23. 9. br. litery S—T; 24. 9. br. litery U—Z.

Interesentów zgłaszających się po upływie powyższego terminu nie uwzględni się.

## Znalezienie broni

W związku z doniesieniem na Franciszka Pawlika z Rudy Śl., który miał grozić różnym osobom śmiercią, policja przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu w Rudzie Śl. przy ul. Sobieskiego. W czasie rewizji znaleziono u Pawlika 50 naboje karabinowych, browning z pudełkiem naboje oraz kilkanaście sztuk naboje do innej broni.

Znalezioną broń i naboje obłożono aresztem. Dalsze dochodzenia trwają.

## TWARDA WODA

zawiera dużo wapna, które powoduje, że bielizna jest szara. Natomiast pranie „mydłem Kollontay” i dobre przepłukiwanie czyni bieliznę śnieżno-białą.

określny ani też wyżej wymienionym zaświadczeniem, będą uważane jako prowadzące nielegalnie handel mlekiem.

Zaznacza się jeszcze, że akcja zwalczania nielegalnego handlu mlekiem będzie prowadzona aż do ostatniej likwidacji tego handlu.

w dodatku odnajdzie pannę Rolicką, skandal będzie już na europejską miarę. A teraz w fabryce były coraz większe trudności. Od jakiegoś czasu dostawy rudy z zagranicy stały się opóźniały, lub co gorsza, nie nadchodziły wcale, wobec czego nie mógł na czas dostarczyć zamówień. Gdzieś, jakaś krecia robota psuła mu dorobek lat pracy. Kto jest sprężyną owych podłości, wiedział, ale jak wykryć, jak przerwać, zło?

Zatopił palce w czuprynie i siedział zgarbiony, znękany i zniechęcony do wszystkiego, do całego życia, które w tej chwili depresji straciło nagle całą wartość. I nawet świadomość, że zdobył serce upragnionej dziewczyny, nie była dlań pociechą, tak jakby, przez złe czary odmieniło się jego własne serce, jakby Zosia nie była wymarzoną i upragnioną.

Do wieczora przesiedział w swym pokoju. Wincenty czuwał w korytarzu, zły na cały świat, a już wybitnie na kobiety.

Wieczorem Andrzej kazał sobie przygotować czarną kawę, przebrał się i poszedł do teatru, aby trochę uspokoić wzburzony umysł. A w pewnej odległości za nim sunął jak cień Majchrzak, baczny na wszystko i czujny.

W teatrze z daleka skłonił się Andrzejowi pan Prot... Pani Krauze, siedząca w łóży posyłała mu zabójcze spojrzenia; wiele kobiet pięknych i młodych uśmiechało się zalotnie, wszystko to było bez znaczenia, dopiero gdy wodząc chmurnymi oczyma do łóżki, usiadł siedzącą w pierwszej łóży na prawo od niego, złożył się, złożył głęboki ukłon. Odpowiedziała lekkim skinieniem głowy i półuśmiechem, Andrzej ze zdumieniem poczuł, że serce bije mu mocno, że oczy mimo woli ciągną w stronę, gdzie siedzi cudownie piękna chlebobawczyni jego „narzeczona”.

piero teraz lekko pocałował jej oczy raz i drugi i trzeci. Zatrzepotały powieki.

— To pan?... och, jak głupio się zachowuję — szepnęła.

— Lepiej ci, Zosik?

— Tak!

— Kochasz mnie?

Zakryła twarz dłońmi.

— Odpowiadaj zaraz! Nie kłam nic. Odpowiadaj.

— Kocham. Zawsze kochałam.

— No to już nie płacz. Wszystko będzie dobrze.

Nie płacz.

— Nie! Właśnie teraz muszę się wypłakać za wszystkie czasy.

Zarzuciła mu ręce na szyję i cisnąc głowę do jego piersi szlochała gwałtownie.

— Zochna, uspokój się. Jakże mogę pocałować taką topielicę — zażartował Andrzej.

Wytała twarz fartuszkami i nieśmiało podniosła oczy. Spotkała wzrok Rolickiego. Spowaźniała. Ujął w obie dłonie głowę dziewczyny i rzekł:

— Nie masz i nie będziesz miała żadnych tajemnic przede mną!

— Nie!

— I będziesz mi wierzyć i ufać?

— Tak!

Przytulił usta do jej nigdy nie całowanych gorących usteczek.

Był nieskończenie szczęśliwy. Czuł, jak drżała mu w ramionach. Przeciwnie ją mocno.

— Chciałbym ci zadusić — szepnął.

— Nie rób tego, muszę skończyć prasować dla księżnej.

— Chodź do niej ze mną — rzekł poważnie.



# Dochodzenia przeciwko pastorowi dr. Wagnerowi, przywódcy niemieckich ewangelików

Władze wszczęły dochodzenia przeciwko pastorowi dr. Oskarowi Wagnerowi, przywódcy grupy opozycyjnej w łonie Ewangelickiej Gminy Wyznaniowej w Katowicach. Dr. Wagner, jako przywódca tej grupy prowadził bezwzględnie politykę, zwalczającą prądy i dążenia Polaków w gminie oraz sabotował zarządzenia władz.

Dochodzenia wszczęte zostały o stałowanie polskiego tekstu zarządzenia, rozwiązującego Radę Kościelną Gminy Ewangelickiej, w związku z protestem, wysłanym do województwa, w sprawie mianowania pastora dla niemieckich zborowników ks. Harlfingera. Poza tym zarzuca się pastorowi Wagnerowi dokonanie oszustwa przy zdawaniu majątku nowomianowanej Radzie polskiej. Dr. Wagner ukrył część majątku w postaci 3.000 kancjonałów (śpiewników) i przedstawiających wartość 25.000 zł.

Na skutek tego zatajenia doszło do tego, że polscy zborownicy nabywali kancjonały od dr. Wagnera, napelniając kasę niemieckiej opozycji, której pieniądze służyły do wicherzycielskiej roboty z polską władzą Kościoła ewangelickiego.

Niezależnie od powyższych dochodzeń,

pastor Harlfinger wytoczył dr. Wagnerowi akt oskarżenia o zniesławienie go w tekście protestu, wysłanego do województwa w sprawie jego mianowania na pastora dla niemieckich zborowników. W tej sprawie toczy się już proces.

Dnia 18-go września zasnęła w Bogu po dłuższej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza córka, nasza kochana siostra, szwagierka i ciotka

**ś. p. Gertruda Molówna**

NAUCZYCIELKA SZKOŁY II W BRZĘCINIE.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 września o godz. 8,30 z domu żałoby w Janowie przy ulicy Szkolnej nr. 55.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

## Program zlotu K. S. M. M.

w Częstochowie

Zaledwie parę dni dzieli nas od ogólnopolskiego zlotu — pielgrzymki w Częstochowie.

Tam u stóp Matki Najświętszej Przeczystej Dziewicy młodzież złoży swe ślubowania czystym i nieskażonym sercem.

Hasło które zostało rzucone na całą Polskę „Budujmy Polskę Chrystusową”... można spełnić tylko wtedy, kiedy bez grzechu stanie się u stóp Królowej, powierzając się jej w Opiekę.

Umocniona na duchu z nową łaską, na czele z swymi sztandarami śmiało stanie młodzież do walki z bezbożnictwem, w nadziei i przekonaniem, że zwycięży.

W zlocie weźmie udział około pięćdziesięciu tysięcy młodzieży.

Program zlotu przedstawia się, jak następuje:

24 września br.

Godz. 9,30: Zbiórka Stowarzyszenia w porządku alfabetycznym ustawiają się w kolumnach szóstkowych.

Godz. 10,00: Msza św. W czasie mszy św.

śpiewają uczestnicy wedł. „Śpiewów zlotowych”.

Godz. 10,45: Uroczyste otwarcie zlotu: 1. Hymn organizacyjny „Hej do apelu”, 2. Zagajenie — Szambelan E. Potworowski prezes K. S. M. M.; 3. Odczytanie pisma Ojca św. do K. S. M. M.; 4. „Budujmy Polskę Chrystusową” — przemówienie programowe wygłosi dyr. K. S. M. M. mgr. Wł. Gniazdowski; 5. Ogłoszenie konkursu wiedzy religijnej — ks. dr. W. Kłomkiewicz; 6. Przemówienie prymasa Polski J. E. Ks. Kard. A. Hlonda; 7. Śpiew „Boże coś Polskę”...

Godz. 12,00: Czas przeznaczony na adorację w kaplicy i droga krzyżowa.

Godz. 14,00: I Ogólnopolski konkurs orkiestr i chórów.

Godz. 19,30: Zbiórka Stowarzyszeń.

Godz. 20,00: „Budujmy Polskę Chrystusową”. Widowisko na wolnym powietrzu.

## Chciała pozbawić się życia

W dawnej syplalni Kopalni, a obecnie barakach dla bezdomnych w Katowicach-Bogucicach, usiłowała pozbawić się w sobotę życia mieszkanka baraków, Józefa Ł. W tym celu wypila ona wielką dozę lizolu.

Wijając się w bólach kobietę przewieziono do Szpitala Miejskiego w Katowicach. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania jej przy życiu. Jaki był powód rozpaczliwego kroku nie zdołano dotąd ustalić. (c)

## Posłuchajmy wyroków...

Przed Sądem Grodzkim w Lublińcu odbyła się rozprawa karna przeciwko obywatelowi rumuńskiemu, Józefowi Podeszwie z Lupeni (Rumunia), który, zdezerterowawszy przed 7 laty z wojska rumuńskiego, zbiegł przez zieloną granicę do Węgrzech, stamtąd do Niemiec, a następnie przekroczył nielegalnie granicę do Polski. Skazany został za to na 2 tygodnie aresztu.

Następnie odpowiadał Jan Duchniak z Pniowca (pow. Tarn. Góry) za kradzież roweru na szkodę Mazura z Jędryska (pow. lubliński). Sąd wymierzył mu karę 3-miesięcznego aresztu.

Bracia Antoni i Józef Skibińscy z Lublińca skazani zostali po 2 miesiące aresztu za opór władzy. (Pg)

Godz. 21,00: Nabożeństwo wieczorne. Niedziela dnia 25 września br.

Godz. 9,00: Zbiórka Stowarzyszeń.

Godz. 9,30: Msza św. ze śpiewem drubów i kazanie, następnie ślubowanie uczestników zlotu. Zawieszenie wotum K. S. M. M. w kaplicy Matki Boskiej.

Godz. 12,00: Defilada.

Godz. 17,00: Występy regionalne zespołów K. S. M. M. w sali Ośrodka Miejskiego.

## Wypadek drogowy

23-letni Karol Koziol, górnik z Panewnik, jadąc rowerem ulicą Wojewódzką w Katowicach został potrącony przez przejeżdżający samochód osobowy, prowadzony przez Latę Weingruen z Katowic. Upadając na jezdnię doznał obrażeń rąk i nóg, a rower został zniszczony.

## Złodzieje pod kluczem

W czerwcu br. dokonano włamania do Kupca Józefa Janiszewskiego w Lublińcu. Sprawcami kradzieży są: Teodor Łukieńczyk, Wincenty Gwóźdź i Józef Kwaśny, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Łukieńczyk i Kwaśny zdołano ująć i osadzić w więzieniu w Lublińcu, natomiast za Gwóźdźem wszczęto dalsze poszukiwania. (Pg)

# Napad bandycki

## Ujęcie jednego ze sprawców

Do baraków dla bezdomnych w Katowicach II przybył w sobotę Alfons Saterus z Welnowca z zamiarem złożenia wizyty mieszkającemu tam bratu. U wejścia do baraków napadnięty został przez 3 osobników, którzy pobili go do krwi, po czym zabrali mu kapelusz, krawat i zbiegli.

Powiadomiona policja wszczęła niezwłocznie poszukiwania za sprawcami napadu. W krótkim stosunkowo czasie zdołała ująć jednego z nich, Wilhelma Mana z Katowic II. Osadzono go w areszcie, a okaleczonego Saterusa przewieziono do szpitala, skąd po nałożeniu opatrunku przewieziono go do domu. (c)

# Zlot Młodzieży Socjalistycznej w Katowicach

W Katowicach odbył się w niedzielę zlot młodzieży socjalistycznej, który zgromadził dość dużo osób, przybyłych ze Śląska oraz specjalnymi pociągami z Bielska, Krakowa, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego. Uczestnicy zlotu, zorganizowanego przez TUR i socjalistyczne związki sportowe, zebrał się na boisku przy parku Kościuszkim, gdzie po otworzeniu zlotu przez adw. Ziolkiewicza, utworzył się pochód, który przeszedł z transparentami ulicami miasta. Wznoszono liczne okrzyki przeciwko kapitalistom itp.

Na rynku grupa sanacyjnego Zw. Młod-

dej Polski usiłowała wszcząć zawieruchę, wznosząc liczne okrzyki w duchu sanacyjnym i rozrzucając także ulotki. Policja jednak nie dopuściła do żadnych zamieszek.

Pochód przeszedł następnie ul. 3 Maja do sali Powstańców, gdzie odbyła się akademicka. Uroczystości zlotu zakończyły liczne zawody sportowe.

Przez cały dzień kursowały po mieście liczne patrole policji pieszej i konnej w hełmach stalowych i w pełnym uzbrojeniu. (c)

— 170 —

— Po co?  
— Zobacysz!  
Wziął mocno pod ramię dziewczynę i szedł do buduaru... W drzwiach stała Tamara.  
— No! Już dobrze?  
— Księżno! Poproszę o zwolnienie mojej narzeczonej z zajmowanej posady.  
— Chętnie, ale bez porozumienia się z jej opiekunami nie mogę tego uczynić.  
— Dobrze. Zgłoszę się jutro. Bądź zdrowa, Zosińko.  
Przytulił jeszcze raz usta do drobnych rąk. Głęboko skłonił się przed księżną. Wyszedł.  
— No i co, Zosiu? Któż będzie krytykował moje toalety, gdy odejdziesz? — spytała Tamara.  
— Mnie ciągle się zdaje, że to sen — szepnęła Zosia.  
— W życiu jest wiele piękniejszych historii niż we śnie... Czyż tak dziwnie patrzysz na mnie?  
— Bo... bo dopiero teraz zauważyłam, że... że...  
— Tylko się nie jęka.  
— Że pan Rolicki... że księżna podobna do pana Rolickiego, tylko znacznie piękniejsza.  
— Dobrze. Przyszykuj mi teraz suknię wieczorową. Na obiedzie nie będę. Wrócę o szóstej.  
Zosia bez słowa dygnęła zgrabnie i weszła do garderoby. Księżna popatrzała za nią z uznaniem.  
— Fenomenalna! — pomyślała. — Jaka opanowana!

A potem stanąwszy przed lustrem długo, długo spoglądała na swe odbicie zadumana i jakby smętnym wzrokiem.

Rolicki wracając do domu powoli stygł z gorącego podniecenia, w jakie wprowadziła go wizja

— 171 —

ta u księżnej. Dopiero teraz zaczął sobie zdawać sprawę z tego, co tam zaszło.

— Jestem zaręczony — pomyślał i omal nie wykrzyknął „czy to możliwe?” I nagle jak strumień zimnej wody oblał go strach.

— Co ja uczyniłem? Właściwie nic konkretnego nie wiem o Zosi... może to wszystko jakaś dzika, niesamowita gra z jej strony. Ale nie, niemożliwe, przecież mnie kochał kochał A ja?

Przyspieszył kroku. Wpadł do domu, jakby się paliło i rzucił krótko Wincentemu:

— Nikogo nie przyjmuję. Jestem zajęty!

Ale Wincenty słyszał nerwowe kroki swego pana. Istotnie, Andrzej chodził po gabinecie z opuszczoną głową i z rękami w kieszeniach, podszedł w pewnej chwili do telefonu.

— Czy mogę mówić z sędzią Poleckim?

— Jestem przy aparacie.

— Tu Rolicki. Dlaczego pan sędzia ukrył przede mną, że panna May pracuje u księżnej Ugudow.

— Widzi pan, to jest takie, pewne delikatne pościąganie naszej „wyższej polityki”, która nie powinna pana dziwić — odparł sędzia żartobliwym głosem.

— Bardzo przepraszam, i wobec tego nie mam już nic do powiedzenia.

Jeszcze parę zdawkowych grzeczności i Rolicki odłożył słuchawkę. Był coraz więcej zdenerwowany i niezadowolony z tego, co uczynił. Kocha Zosię, to prawda, ale kim właściwie jest ta dziewczyna, nie wie, a najgorsze, że nie wie także nic o sobie. Jeśli ożeni się z Zosią, czy nie zaszkodzi sprawom fabryki. Te tysiąc plotkarskich głosów, które z każdego dnia będą ujadać, gwoździ większej sensacji. A jeśli

## Humor

NA WZÓR CORRIGANA

Podobno lotnicy socjaliści, którzy wykonali szereg lotów wywiadowczych nad terytorium mandżurskim, twierdzą, iż stało się to przypadkowo. Chcieli lecieć do Moskwy i przez pomyłkę dotarli do Mandżurii.

REALIZM

— Podobala się pani moja nowa sztuka?  
— O tak. Zwłaszcza rola złodzieja jest nadzwyczajna — nawet słowa są kradzione.

SŁUSZNE

On: — Ach tak, więc zdradzasz mnie... masz mnie dość!

Ona: — Przeciwnie, jeżeli cię zdradzam, to dlatego, że ty mi nie wystarczasz!

CZAS TERAZNIEJSZY

Mecenas P... jadąc z żoną autem, wjechał na zrosie Janowskiej na jakiegoś niesforne rowarzyste.

— W każdym razie — odzywa się pani mecenasowa, — nie będzie mógł powiedzieć, że to twoja wina!

Mecenas spogląda na leżącą bezwładnie ofiarę i mówi:

— Hm... na razie na pewno nie!





# Przekleństwo matki

## POWIEŚĆ Z KONCA 19-GO WIEKU

9)

### STRESZCZENIE POZĄTKU POWIEŚCI.

Margrabina de Lion rzuca przekleństwo na swą córkę, Joannę, która wyszła za mąż wbrew jej woli. Joanna, unieszczęśliwiona przez męża, którego później zabijają przemysłowcy, ginie bez wieści wraz ze swym dzieckiem Ewunią. Margrabina, która z czasem zaczęła żałować swej porywczoności, szuka córki i wnuczki, lecz bezskutecznie. W poszukiwaniach pomaga jej stary przyjaciel, margrabia de Premorin.

Wahał się przez chwilę, pytając w duchu, czy nie lepiejby zrobił, nie przyznając się do tak niepoehlebnej znajomości i rzucając oberwańcowi: — Jest pan w błędzie! — albo nawet jeszcze energiczniej: „Czy pan oszalał?”

Pomyślał jednak, że mógłby potrzebować pomocy dawnego sprytnego przemysłowca. Twarz pięknie się rozjaśniła się nagle przyjaznym uśmiechem i odpowiedział słodkietko: — Kogo ja widzę? Pan Darasse? Co za niespodzianka!... Byłbym się raczej śmierci spodziewał, niż tak miłego spotkania!

— Czy cieszy się pan rzeczywiście, kochany Paolo?

— Niech mój dawny mistrz nie wątpi o czymś tak naturalnym!

— Skoro tak, to dobrze, to nawet bardzo dobrze!

Zasypał od razu Paola grądem pytań. Ten przerwał mu uśmiechając się znacząco:

— Tu nie moglibyśmy gawędzić swobodnie, panie Darasse. Chodźmy pomówić w odpowiedniejszym miejscu.

Elegancki Paolo skinął na doróżkę, wsadził do niej Darasse'a, usiadł obok niego i kazał jechać do Saint Denis.

Tu wprowadził Darasse'a do schłodnej restauracyjki ogródkowej, do osobnego gabinetu.

— Daj go katu! — krzyknął zdumiony Darasse. — Wyglądasz, Paolo na księcia udziałnego! Czymże się trudnisz, chłopcze kochany, żeś tak porósł w pierze?

— Jestem urzędnikiem w pewnym banku.

— Oho! I zarabiasz?

— Pięćset franków miesięcznie.

— Ależ to pysznie, Paolo! W czepku się urodziłeś! Miałeś zawsze szczęście!

— Phi... Nie tak znowu wielkie.

— Co? Chyba nie zamierzasz się jeszcze skarżyć! Może mieszkasz w tym hotelu?

— Tak... Mam tu pokój na pierwszym piętrze... Rzadko jednak tu przebywam.

— Opowiedzże mi, gdzieś się obracał i co się z tobą działo przez tyle lat, odkąd straciłem cię z oczu?

— Podróżowałem, — odrzekł lakonicznie Paolo.

— Coś tak, jak i ja... — mruknął Darasse.

Opowiedział nawzajem młodemu Włochowi niektóre szczegóły ze swego życia, zachowując resztę dla siebie.

Na odchodnym Paolo poprosił o adres swego dawnego mistrza, aby

móc go odszukać w razie, gdyby go potrzebował.

Wreszcie polecił Darasse'owi, aby go szukał w tej restauracji w razie nagłej potrzeby.

Chytry marsylijszyk wydusił luidora od swego dawnego ucznia i rozeszli się, nie wspomniawszy ani jednym słowem o Ferandzie, jego żonie i córce.

Darasse był przekonany, że Paolo nie zna prawdziwego nazwiska Feranda i jego żony. Mylił się grubo. Paolo odkrył również bogatą babkę Ewy, de Merulle i słyszał, jak gorliwie margrabina de Lion szuka swojej wnuczki.



— Skąd wzięłeś to ubranie? — spytała.

Paolo wiedział i o tym, że obecnie hrabianka de Merulle nosi nazwisko pana Lenet, również bogatego fabrykanta mebli.

Po tym pierwszym niespodzianym spotkaniu dwaj hultaje widywali się dość często. Darasse szukał ciągle tych spotkań, aby wyduszać od Paola pieniądze.

Pewnego razu, gdy się rozgałali poufniej i szczerzej, niż zazwyczaj, Paolowi, skrytemu i ostrożnemu z natury, wyrwało się mimowolnie zwierzenie:

— Biedna pani Ferand utonęła w morzu, ale jej córka żyje i wiem nawet, gdzie mieszka!

Przygryzł język natychmiast, zrozumiał, że wygadał się niepotrzebnie.

Daremnie Darasse zasypywał go później pytaniami. Paolo nagle o niemiał.

— Ho, ho! Widocznie niepoń wie o wszystkim, — pomyślał Darasse. — Na co mu jednak ta tajemnica? Na nic, skoro nie odkrył tego, o czym ja wiem — milionowej babki. No, zobaczymy...

Darasse dowiedział się, gdzie mieszka margrabina de Lion i rozpoczął kampanię, odwiedzając starszkę w jej pałacu.

### ROZDZIAŁ 7.

Darasse myślał więc o tym i owym, rozkoszując się wonnym dymem cygara. Widział przed sobą świetną przyszłość. Paolo musi wkońcu zwi-

żyć się ze swoją tajemnicą, skoro nie może wyciągnąć z niej korzyści bez pomocy swego starego przyjaciela Darasse'a.

Prawda, że na razie jest uparty jak kozioł, a niemy jak ryba. Gdy mu się jednak obieca pięćdziesiąt a nawet sto tysięcy franków, wyśpiewa wszystko.

Tak szedł Darasse, nie przeczuwając, że ktoś idzie za nim, nie spuszczać go z oczu. Po drodze wstąpił do magazynu tandeciarza, pełnego gotowych ubrań. W dwadzieścia minut potem wyszedł stamtąd zmieniony do niepoznania. Zostawił swoje brudne łachy, mówiąc, że zabierze

znalazł się na przedmieściu, dobrze mu znanym. Nie myślał wcale o powrocie do domu. Wstępował kolejno do kilku szynków. Chciał się zobaczyć z przyjaciółmi i uściśnąć im dłoń przy kieliszku. Gdy noc nadeszła, ledwie mógł się utrzymać na nogach.

Na ulicach płonęły latarnie. Zaczynały się zabawy w salach ogródkowych za rogatkami. Echo przynosiło z nich dźwięki muzyki i krzyki tłumów.

Przechodniów było coraz mniej. Jeżeli któryś z nich skrzyżował się przypadkiem z Darasse'm zatrzymywał się na chwilę, patrząc drwiąco, lub z litością na pijaka.

Darasse palił ostatnie cygaro hawańskie. Starał się odszukać w pamięci, przyćmionej sutymi libacjami, szczegóły rozmowy z margrabinią.

Do stu piorunów, — uderzył się w czoło, zbierając rozpięchłe myśli — przecież nie przysniło mi się to wszystko?

Następnie wygłosił sam do siebie monolog:

— Obiecała mi stara fortuna!... Tak, tak, Piotrusiu!... Będiesz się kąpał w złocie... Jak żyjesz, nie miałeś tyle pieniędzy, nawet wtedy, gdyś płał figle żandarmom i szpiclom policyjnym. Czy pojmujesz to, Piotrusiu? Nareszcie wyśpisz się wygodnie w dobrym łóżku, będziesz jadł i pił za czterech, nie robiąc od rana do wieczora. Codziennie gala na dworze... Obiady, że palce lizać, podlane doskonałym winem. Kawa, prawdziwa mokka, likiery, wódeczka. Ostrożnie jednak, Piotrusiu. Nie daj się wodzić za nos i ciągnąć za język temu młodemu hultajowi. I tyś, Piotrusiu, nie w ciemie bity. Wyśpiewa, wyśpiewa żółtodziób, gdzie mieszka panienska. Bo dziś to już dorosła pannica. Musi być ładna, bestyja! Jej matka, hrabina, była przecież piękną kobietą! Jeszcze dziś ślinę łykam, gdy o niej pomyślę!... Raz jeszcze, Piotrusiu, uśmiechaj się do ciebie Fortuna. Nie bądź ostem i nie wypuść z garści szczęścia, które ci samo w nie wlało!

Chłodne, nocne powietrze orzeźwiło go trochę. Zaczął iść prędzej. Gdy wsunął się do jednej z nędznych i niskich nor, policjant miejski był zaledwie o dziesięć kroków od niego.

— Acha! — mruknął — dowiedziałem się nareszcie, gdzie mieszka...

Darasse zamknął drzwi za sobą. Jednocześnie policjant usłyszał donośny głos kobiety, pytający energicznie:

— Skąd wracasz? Coś robił przez cały dzień?

Darasse odrzekł drwiąco:

— Powoli i łagodnie, szanowna moja połowico. Dowiesz się czegoś niezwykłego.

Można było podsłuchać pod drzwiami każde słowo wymówione w nocy.

— Dobrze o tym wiedzieć, — pomyślał policjant. — Nadstawmy uszy i słuchajmy.

(Ciąg nastąpi).



# Niemcy-Polska 4:1 (1:0)

## Jedyną bramkę dla naszych barw zdobył Peterek Trzy bramki Niemców padły ze strzałów Austriaków

Kamienica, 18. 9. tel. wł.

Po niefortunnym wyjeździe z Katowic, reprezentacja piłkarska Polski udająca się na mecz z Niemcami w Kamienicy nie zdążyła jednak na pociąg, tak że na miejsce przybyła z kilkugodzinnym opóźnieniem. Pierwszym w Kamienicy był sprawozdawca naszych pism, który jednak nie wiedział dlaczego zespół polski nie przyjechał zapowiadzanym pociągiem. Na dworcu oczekiwało Polaków kilka tysięcy ludzi. Trzeba bowiem wiedzieć, że dla Kamienicy mecz z Polską był w ogóle pierwszym spotkaniem między państwami. Zebrana publiczność z rozczarowaniem opuszczała dworzec, snując najrozsadniejsze wnioski w związku z nieprzybyciem Polaków, dopatrując się m. in. w tym i przyczyn politycznych. Bardziej cierpliwi czekali jednak do późnych godzin nocnych i doczekali się wreszcie przyjazdu naszych piłkarzy, witając ich serdecznie wraz z przedstawicielami władz państwowych, sportowych i miejskich.

Bezpośrednio po przejeździe cała ekipa udała się do hotelu „Chemnitzer Hof” położonego obok dworca kolejowego.

W sobotę piłkarze po sutym śniadaniu, w doskonałych nastrojach udali się specjalnym autokarem na zwiedzanie miasta i okolicy. Zajeżdżano też do odległego od 20 km. od Kamienicy, uroczu położonego zamku Augustus, który często odwiedzany był przez króla polskiego Augusta.

Następnie uderza się na stadion, niedługo budowany. Stadion ten to istne cacko. Posiada on wszystkie nowoczesne urządzenia. Jest noże terenowo mniejszy od stadionu Ruchu w Hajdukach, za to dzięki pomysłowemu rozmieszczeniu trybun i urządzeń może pomieścić 70 tysięcy widzów. Pięknie i niezwykle sprytnie zbudowana jest trybuna oszklona na 300 osób i olbrzymia brama wykonana z kamienia. Ze stadionu rozlega się wspaniały widok na Kamienicę. Cały stadion udekorowany jest sztandarami hitlerowskimi, polskimi i austriackimi.

Właścicielem stadionu jest miasto. Nie zapomni ono przy budowie o najdrobniejszych szczegółach. Pod trybunami znajdują się luksusowe urzędy pokoje dla graczy, gabinety, pokój lekarski, stacja radiowa, pokój dla masażysty itp. Uruchomiono nawet specjalny urząd telegraficzno-radiowy.

Samo boisko znajduje się w stanie idealnym. Na boisku dowiedziano się o projekcie dalszych zmian w drużynie niemieckiej. Kierownictwo piłkarzy Rzeszy zastanawiało się czy w miejsce Goldbrunniera na środku pomocy nie dać Austriaka Mocka.

Po zwiedzeniu stadionu drużyna nasza oglądała jeszcze kąpielisko miejskie, jedno z najpiękniejszych w Europie. Wieczorem piłkarze bawili w teatrze.

Nastroj w zespole polskim jest doskonały, zwłaszcza że na każdym kroku „kibice” miejscowi dotrzymują jej kroku. Najlepszym humorem odznaczał się Góra.

### Do przerwy 1:0

Kamienica, 18. 9. Tel. wł.

Od wczesnych godzin rannych na stadion kamienicki płynęły tłumy widzów, które już o godz. 12-tej wypełniły stadion po brzegi. Zapowiedziane spotkanie reprezentacji juniorów okręgu drezdeńskiego z reprezentacją Niemców sudeckich, ze względu politycznych nie doszło do skutku. Rozegrano natomiast dwa inne, bardzo ciekawe spotkania juniorów. Następnie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie stadionu, któremu przewodniczył Reichsportführer von Tschammer und Osten.

W międzyczasie w drużynie polskiej w hotelu „Chemnitzer Hof” omawiano taktykę gry i ustalono skład, decydując się na Peterka, jako środkowego napastnika. Zespół polski na stadion przybył specjalnymi autami już po uroczystościach otwarcia. Polacy wbiegli na boisko w białych koszulkach, czerwonych spodenkach, witań przez 70-tysięczny tłum nie tylko brawami i okrzykami, ale najrozsadniejszymi grzechotkami, trąbkami itp., w które uzbrojeni są prawie wszyscy widzowie. Następnie orkiestra miejscowego oddziału S. A. odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Z kolei wbiegli na boisko gracze niemieccy, ubrani w wiśniowe koszulki i czarne spodenki. Zespół polski wystąpił w zapowiadzanym składzie. Projektowana początkowo zmiłana na pozycji środkowego napastnika, lansowana przez pewne sfery piłkarstwa niemieckiego nie doszła

do skutku i na pozycji tej grał Goldbrunner.

Po wylosowaniu, które dało Polsce grę ze słońcem rozpoczęło mecz, który prowadził sędzia szwajcarski Wuetrick.

Pierwszą połowę gry należy podzielić na 2 okresy. W pierwszym przewagę mieli Niemcy, w drugim Polacy, chociaż pierwsze 15 minut przeprowadzone było przy obustronnych atakach i grze otwartej, po czym Niemcy przeszli do ostrego ataku, zademonstrowali poziom bardzo wysoki i tylko dzięki ofiarności naszych graczy gospodarze nie uzyskali prowadzenia.

Z kolei zespół polski przyszedł do głosu, kilkakrotnie poważnie zagrażając bramce niemieckiej.

Jedyną bramkę w pierwszej połowie gr padła ze strzału Gauchela. Było to w 39-tej minucie. Piłkę podał Kitzinger, który, ten oddał Gauchelowi, który strzelił do bramki. Gauchel nie mógł już zdążyć na pomoc. Gauchel strzela, piłka bokiem ociera się o Madejskiego, który o słupek i wpada do bramki 1:0 dla Niemców. Moment ten bynajmniej nie wpływa deprymująco na graczy polskich, któ-

rzy energicznie nadal atakują, często grożąc pod bramką Jakoba. Trzeba zaznaczyć, że środkowy napastnik Polski, Peterek, jest szczególnie pilnowany przez Goldbrunniera, poza tym Niemcy bardzo obstawiają Wodarza. W pierwszej części gry bodaj najlepiej z Polaków grał Szczepaniak na obronie. Bardzo dobrze spisywali się Góra i Nyc w pomocy. W ataku najlepszy Wilimowski, a poza tym Piontek, i zaciągający się największą ofiarnością.

Z ciekawszymi momentami pierwszej połowy pod koniec, który ostry strzał Piontka w drugiej minucie, bity z wolnego z odległości 13 mtr. Ze strzału tego Niemcy piłkę wypchnęli na kornie. W 5-tej minucie S. A. napastnik niemiecki, dał pierwszy strzał na bramkę Polski. W 6 minucie Góra egzekwował wolnego z odległości 30 mtr. Jakob obronił piłkę z trudem wybił ją na kornie. W 8-tej minucie S. A. strzela groźnie. W 9-tej minucie Peterek wyszcza piłkę Piecowi, z czego po chwili nastąpił rzut z nogi. W 17-tej minucie Peterek miał duże szanse do strzału, ale mu się jednak nie udało. Podobnie zresztą, jak i w 20-tej i 21-tej minucie Strohowi i Hannemannowi. Z kolei Piontek ma okazję do strzału, ale znowu bez skutku. Po okresie przewagi niemieckiej, która to była zazwyczaj. Zespół nasz przeważa, jednak cała piąt-

ka ofensywna naszej drużyny grzeszy niedyspozycją strzałową, co jest bardzo ciekawe. Wynika 1:0 dla Niemców utrzymał się do przerwy.

### Druga połowa

W drugiej połowie Polacy przeprowadzają szereg pięknych ataków. Napór na bramkę Niemców jest gwałtowny. Piłka często wybijana jest na aut. Niemcy broniąc się, faulują. W niebezpiecznej sytuacji Kitzinger wybija piłkę za linię. Korner (czwarty dla Polski przeciwko jednemu dla Niemiec) strzelił Piec, jednak Niemcy wyjaśnili sytuację. Przewaga Polaków utrzymuje się w dalszym ciągu i w 11 minucie z ładnego podania Wilimowskiego, Peterek strzela wyrównującą bramkę. Piłka od Szczepaniaka idzie do Dytki, dalej Pieca, który centruje, a Peterek strzela.

Przy stanie 1:1 sytuacja się zmieniła. Drużyna niemiecka dopingowana przez publiczność, gra ostro i uzyskuje przewagę. Bramka Polski jest teraz w niebezpieczeństwie, ale sytuację wyjaśnia Góra i Szczepaniak. Ataki niemieckie jednak nie ustają. W 14 minucie Niemcy zdobywają drugą bramkę. Strzela ją lewy łącznik Schoen, z woleja, bombą nie do obronienia.

Przy stanie 2:1, tempo cokolwiek osłabło. Gra jest teraz wyrównana i odbywała się głównie w środku boiska. Niemcy mają lepszą linię pomocy i z kolei przychodzą do lekkiej przewagi, a przebijający się prawą stroną Stroh zdobywa trzecią bramkę dla Niemiec. Dała to 20 minuta gry. Niekiedy wydawało się, że bramka ta zdobytą została ze spalonego.

W dalszym ciągu gry, Niemcy mieli przewagę i już dwie minuty później, przez Gauchla zdobyli czwartą bramkę.

Widać teraz, że zespół polski jest słabszy, podczas gdy kombinacja austriacko-niemiecka bodaj po raz pierwszy po kilku eksperymentach przynosi piłkarstwu niemieckiemu owoc. Twarda i odporna pomoc po raz pierwszy zrzuciła się z lotnym atakiem austriackim, w razie potrzeby idzie do przodu, przestała jak dotychczas grać tylko defensywnie i tym właśnie szachuje polską jedenastkę, która opada na siłach. Niemcy dość często stwarzają ataki bardzo groźne. Chłopcy polscy wychodzą ze skóry, ale nie mogą sprostać tempu i finezyjnym zagranom napastników austriackich. Najbardziej ambitnym, podobnie jak w pierwszej połowie jest Piontek. Lewa strona ataku wraz ze środkowym napastnikiem skrupulatnie pilnowana jest przez prawą stronę defensywnych linii niemieckich.

W 30 minucie drugiej połowy sytuacja dla Polaków znacznie się poprawiła. Piłka znajdowała się więcej po stronie niemieckiej bramki. Niebezpieczny Pesser, pilnowany przez Górec, nie przebiega już tak często i nie stwarza niebezpiecznych sytuacji pod bramką Polski. W 34 minucie nasz pomocnik Dytko zostaje niebezpiecznie sfaulowany i zniesiony z boiska. Polacy grają w dziesiątkę. Mimo osłabienia, Polacy nie tracą nadziei i w dalszym ciągu atakują. Wysiłek ten jednak wyczerpuje ich.

W następnej części gry znowu Niemcy przeważali. Bramkarz nasz dość często musiał interweniować. Pod bramką Polski bardzo skutecznie bronili też Piontek, który z ataku cofnął się na pomoc i do obrony. Na 6 minut przed ukończeniem gry, Dytko z obandażowaną głową wrócił na boisko, rzęsiście okłaskiwany przez publiczność. Mimo zaciętej walki Polacy nie zdołali polepszyć wyniku. Zawodzili przede wszystkim Nye i Góra w pomocy, którzy w pierwszej połowie grali świetnie.

Pod sam koniec gry, Polacy często gościli pod bramką Niemców. Wilimowski strzela silnie na bramkę, jednak Jacob potrafił obronić. Pod bramką niemiecką nie mieli też szczęścia Peterek i Piec, którzy przestrelili z dogodnych pozycji. Atak stracił zaufanie w swe umiejętności strzałowe. Peterek, Wodarz, Piec i Wilimowski za dużo kombinowali pod bramką niemiecką i nie mogli się zdobyć na strzał na bramkę.

Niemcy, zadowoleni z wyniku starali się tylko o utrzymanie uzyskanego stanu.

W loży honorowej oglądali mecz przewodca sportu niemieckiego Tschammer und Osten, burmistrz miasta Kamienicy Schmidt i przedstawiciel konsulatu R. P. w Lipsku.

Kamienica, 18. 9. Tel. wł.

Po przyjeździe drużyny piłkarskiej Polski do Kamienicy, jak to piszemy na innym miejscu, m. in. zwiedzała ona zamek królewski Augustus. Obok zamku urządzono ostatnio obóz uciekinierów z Sudestów. Ku wielkiemu zdziwieniu obóz ten pokazano dla celów propagandowych drużynie polskiej.

### Rybnik bije Bielsko 7:0 (2:0)

W meczu piłkarskim reprezentacji obu miast zwycięstwo odniósł Rybnik w wysokim stosunku. Gra przez cały czas była prowadzona w ostrym tempie i na ogół dosyć ciekawa.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Brank 3, Grzbiela 2, Ryzner 1 i Rak 1.

## POZNAŃ-ŁÓDŹ 6:3 (2:0)

W niedzielę odbył się w Poznaniu między-miastowy mecz piłkarski reprezentacji Poznania i Łodzi. Zawody te, jak się okazało, nie były dla publiczności zbyt wielką atrakcją, zjawiało się bowiem na nich tylko 400 osób. Spotkanie wygrali stosunkowo łatwo goście w stosunku 6:3 (2:0). Byli oni pod każdym względem zespo-

łem lepszym, a przede wszystkim górowali nad miejscowymi technicznie. Łodzianie grali, jakby odrabiając pańszczyznę.

Bramki dla Łodzi strzelili: Lewandowski, Lubeżyński i Kudelski, dla Poznania Szejer, Białas, Gendera i Narożny (3).

### Warszawianka — Zjednoczone 8:0

Z okazji uroczystości jubileuszowych, KS. Zjednoczeni gościli w Łodzi ligową drużynę Warszawianki, która pokonała jubilatów w wy-

sokim stosunku 8:0 (4:0). Bramki dla gości zdobyli Baran 5, Smoczek, Kniola i Sochan. Sędziował p. Stępień. Publiczności 2500.

### Legia — KPW 3:2 (2:0)

W sobotę rozegrano na boisku KPW spotkanie towarzyskie, zakończone zasłużonym zwycięstwem Legii.

Obie drużyny grały w osłabionych składach.

Dla zwycięzców, którzy prowadzili już 3:0, bramki zdobyli: Walczak, Przybyłowicz i Mikołajewski.

Sędziował p. Maślak.

## Dania — Polska w kolarstwie 59:38 pkt.

Na torze Helenowskim w Łodzi odbyły się w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem ekipy duńskiej, złożonej z

Nielsena, Gene, Ericksena i Andersena. Polska wystąpiła w składzie Kupezyk, Jędrzejewski, Olecki.

Zawody wygrali goście w stosunku 59:38.

### Boks

#### Sokół Poznań -

#### Gryf Toruń 14:2

Sokół poznański podobnie jak w ubiegłym roku otworzył sezon pięściarski, zapraszając drużynę Gryf z Torunia. Zawody odbyły się w sobotę wieczorem w cyrku Olimpia przy wypełnionej widowni.

Sokół stanął dobrze przygotowany z Majchrzykiem, który jest trenerem Sokola. Gryf przyjechał bez Lelewskiego. Jego zawodników cechował spokój oraz siła ciosu. Najlepiej walczący z nich Krzemiński oraz Igiński, który zdobył jedyne 2 punkty dla Gryfu. Z poznańskich pięściarzy dobrze wypadli Czerwiński i Fonarczyk oraz weteran 29-letni Majchrzycki.

Zawody rozegrane bez wagi ciężkiej, natomiast dwie pary walczyły w wadze piórkowej.

Waga musza: Gasiorek (Sok.) wypunktował Jarnuszewskiego, górując nad gościem techniką, waga kogucia: Czerwiński (Sok.) bił często, lecz mało skutecznie, wygrał z Grabowskim na punkty.

Waga piórkowa: Fonarczyk (Sok.) rozwiązał swą walkę pod względem taktycznym bardzo dobrze i dzięki temu zwyciężył na punkty groźnego Krzemińskiego.

W drugiej parze wagi piórkowej Igiński (Gryf) wypunktował po równorzędnej walce Gorączniaka. Waga lekka: Gielnik (Sok.) miał w Wrzesińskim słabego przeciwnika, którego zwyciężył jedyne na punkty. Waga półśrednia: Grzechowiak (Sok.) — Jaro. Grzechowiak wygrał bez gry z powodu nadwagi gościa. W spotkaniu towarzyszym walki nierozstrzygnięły. Waga średnia: Majchrzycki (Sok.) robił z Wenerem co chciał, lecz wygrał tylko na punkty. Waga półciężka: Dankowski (Sok.) wygrał na punkty z Leszczyńskim po bardzo prymitywnej walce.

W ringu sędziował p. Urbaniak, punktowali pp. Bielewicz, Suszczyński i Duda.

### Mistrzostwa bokserskie Łodzi

W mistrzostwach bokserskich (drużynowych) w Łodzi odbyły się 3 spotkania. Wina wygrała walkowerem z Krusze Enderem 16:0, choć wynik na ringu brzmiał 4:6. I. K. P. przez niewystawienie drużyny Zjednoczonych, również wygrał 16:0, a Hakoah wygrał z Geyerem 8:6, przy czym w wadze ciężkiej obie drużyny otrzymały walkower wskutek nie wystawienia przeciwników.

### Reprezentacja gimnastyczna Polski na mecz z Niemcami w Draźnie

W sali gimnastycznej przy Szkole W. jako wej w Katowicach odbyły się eliminacje gimnastyczne Sokółów do meczu z Niemcami 9-go października w Dreźnie.

Z 13-tu zawodników z całej Polski do reprezentacji zakwalifikowało się siedmiu.

Wyniki są następujące:

1) Słosarek—Śląsk 109,70 pkt, 2) Pietrzykowski—Warszawa 106,95 pkt, 3) Bregula—Śląsk 104,95 pkt, 4) Lewicki—Kraków 104,40 pkt, 5) Gaca—Śląsk 103,80 pkt, 6) Śladek—Śląsk 100,85 pkt, 7) Pradela—Śląsk 98,20 pkt.

Na zawodach obecny był naczelnik Sokółów p. Fazanowicz z Poznania i p. pułk. Arciszewski, prezes Sokolstwa Polskiego, którzy też prawdopodobnie będą kierownikami ekspedycji do Niemiec.

Sędziami powyższej eliminacji byli: pułk. Cherumicki—Warszawa, p. Nowak z Krasowa, p. Poloczek i p. Chruszcz ze Śląska.

—0—

### S. C. Siemens z Berlina przyjeżdża do Poznania

Jeden z najsilniejszych klubów hokejowych Niemiec S. C. Siemens z Berlina przyjeżdża do Poznania 23 paźdz. na zaproszenie WKS-u w celu rozegrania spotkania rewanżowego.

Zawody odbędą się na nowym boisku hokejowym przy Stadionie Miejskim.



# Polki wicemistrzyniami Europy w lekkiej atletyce

## Walasiewiczówna pierwszą na 200 mtr. - Nowy rekord Polski w sztafecie

Włodeń, 18. 9. Tel. wł.  
W drugim dniu zawodów o lekkoatletyczne mistrzostwo Europy w konkurencjach kobiecych, drużyna polska zajęła w klasyfikacji drużynowej, drugie miejsce za Niemkami. Aczkolwiek różnica punktów między zespołem polskim a niemieckim jest dość wysoka, to jednak ponowne zdobycie wicemistrzostwa uważać należy za duży sukces, zwłaszcza, że zespół nasz osłabiony był brakiem Wajsówny i Kwaśniewskiej, które dotychczas obok Walasiewiczówny stanowiły trzon polskiej reprezentacji. Polki walcząc bardzo ambitnie, nie rezygnując z żadnego punktu. Na specjalną uwagę zasługuje doskonały wynik naszej sztafety, która biegła w składzie: Gawrońska, Kalużowa, Książkiewiczówna i Walasiewiczówna i uzyskała drugie miejsce, oraz nowy rekord Polski. Przed Polkami prowadziły Angielki, które jednak Walasiewiczówna wyprzedziła na samej mecie.

Szczególne wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Oszczep: 1) Gelius — Niemcy 45,58, 2) Paštoors — Niemcy 44,14, 3) Krüger — Niemcy 42,43, 4) Stiefel — Szwecja 40,50, 5) Puce — Łotwa 40,20, 6) Walasiewiczówna 33,33.

Skok wzwyż: 1) Ratjen 1,70 — nowy rekord świata, poprzedni rekord należy do tej zawodniczki i wynosił 1,67 mtr. 2) Csak — Węgry 1,64, 3) Blanken — Holandia 1,64, 4) Solms — Niemcy 1,64, 5) Cosnett — Anglia 1,58, 6) Gardner — Anglia 1,58.

Dysk: 1) Mauermaier — Niemcy 44,80, 2) Sommer — Niemcy 40,95, 3) Molenhauer — Niemcy 39,81, 4) Lundstroem — Szwecja 38,11, 5) Cejzkowa — Polska 36,51, 6) Gabre — Włochy 35,53.

200 mtr.: 1) Walasiewiczówna — Polska 23,8, 2) Kraus — Niemcy 24, 3) Koen — Holandia

24,9, 5) Erohl — Niemcy 25,0, 5) Sanders — Anglia 25, 6) Campers — Anglia 25.

4x100 mtr.: 1) Niemcy 46,8 (nowy rekord świata), 2) Polska 48,3 (nowy rekord Polski, lepszy od poprzedniego o 2 sekundy), 3) Anglia 48,3. Drużyna angielska została jednak zdyskwalifikowana za przekroczenie toru, tak, że trzecie miejsce przypadło Włoszkom, które miały czas 49,4, 4) Węgrom 50,8, 5) Norwegii 51,1.

W biegu na 200 mtr. startowała również Kalużowa, która w przedbiegu uzyskała czas 26,4,

co jest nowym rekordem Śląska. Przegrała ona do Holenderki Koen. Trzeba zaznaczyć, że Kalużowa wyeliminowana została wraz z reprezentantką Rzeszy Voigt. Gawrońska w przedbiegu na 200 mtr. miała czas 27,2.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw: 1) Niemcy 96 pkt., 2) Polska 29 pkt., 3) Holandia 18 pkt., 4) Anglia 15 pkt., 5) Włochy 11 pkt., 6) Węgry 8 pkt., Szwecja, Szwajcaria i Łotwa po 3 pkt., Norwegia 2 pkt., Reszta państw bez punktów.

## Pogoń ponownie wygrała sześciomecz lekkoatletyczny Stadionu

W niedzielę w Chorzowie odbył się doroczny sześciomecz lekkoatletyczny z udziałem najlepszych zespołów Śląska, zorganizowany przez Stadion.

W sześciomeczu uzyskano następujące wyniki:

110 m. przez płotki: 1) Woźniczka-Stadion 16,8, 2) Zuber-Sokół Krywałd 17, 3) Schneider-Pogoń 17,4, 4) Forreller-KPW.

400 mtr. 1) Danielak-Pogoń 52,3, 2) Młozga-KPW 52,4, 3) Harazim-Sokół Krywałd 54,4, 4) Polanlak-Stadion.

Kula: 1) Wyrobek-Sokół Krywałd 12,75 mtr. 2) Wala-Pogoń 12,34 mtr. 3) Sokół-KPW 12,15 mtr. 4) Hacaga-Sokół Czeladź 10,80 mtr. 5) Weigel-Stadion 10,4.

100 mtr.: 1) Kotula-Stadion 11,6, sek. 2) Walke-KPW 11,7, 3) Bańkowlak-Pogoń 11,8, 4) aśnik-Sokół Krywałd, 5) Piłarski-Strzelec Katowice, 6) Majcherek-Sokół Czeladź.

Skok wzwyż: 1) Chmiel-KPW 1,78, 2) Kosz-Stadion 1,73, 3) Zuber-Sokół Krywałd 1,68.

800 mtr.: 1) Drozdowski 2,01,4, 2) Hora-Sokół 2,01,8, 3) Skollik-Stadion, 4) Kalamaja-KPW.

400 mtr. przez płotki: 1) Kasza-Pogoń 59,8, 2) Wyrobek-Strzelec 61,6, 3) Górecki-Stadion 63,5, 4) Pierzchała-Sokół, 6) Stocłaski-KPW.

Młot: 1) Węglarczyk-Sokół 49,51, lepiej od oficjalnego rekordu Polski, 2) Mikosz-Pogoń 39,65, 3) Deja-KPW 35,29, 4) Stańczyk-Stadion 35,26, 6) Segel-Czeladź.

## Bo porażce Jędrzejowskiej w Forest Hills

# Jeszcze turniej w Cleveland i w środę powrót do kraju

Jędrzejowska, jak to już wiadomo, została z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, które odbywają się w Forest Hills, wyeliminowana, przez Amerykankę Fabian. Jędrzejowska wygrała pierwszego seta 1:6, ale dwa następne przegrała stosunkowo łatwo 6:3, 6:1.

Po porażce Polka zdecydowała się od razu wyjechać do kraju, została jednak zaproszona na turniej do Cleveland, gdzie znajduje się bardzo liczna kolonia Polaków i na ich prośby postanowiła pozostać jeszcze do środy w USA, startować w Cleveland w turnieju o mistrzostwo miasta i wyjechać do Europy okrętem „Queen Mary”, który odpływa z Nowego Jorku w środę wieczorem.

Prasie amerykańskiej udzieliła Jędrzejowska wywiadu, wyrażając żal, że sprawiła zawód kolonii polskiej, stwierdziła jednak, że Miss Fabian grała doskonale.

Półfinały w Forest Hills odbyły się bez Europejczyków, którzy zostali uprzednio wyeliminowani. Obie gry półfinałowe odbyły się przy współudziale trzech tenisistów amerykańskich i jednego Australijczyka. Wyniki notujemy:

Budge — Hopman 6:3, 6:1, 6:3, Wood — Grant 6:2, 6:3, 6:2.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Niemiec tenisistów za-

wodowych do półfinału w grze podwójnej zakwalifikowała się para francuska Ramillon. Vissault, pokonawszy parę Hunn-Schmidt 8:6, 6:3, 6:3.

## SPORT W ZAGŁĘBIU

W meczu lekkoatletycznym pomiędzy A. T. S. Czeladź a Sokółem z Dąbrowy zwyciężył Sokół w stosunku 80:62. Panie zwyciężyły w stosunku 33:26, a panowie 47:36.

Saturn — Solvay 1:1 (1:0).

Juniorzy: Czarni — Unia 4:0, Placówka — Nordia 2:1 (1:1).

Placówka — Sarmacja Ib 3:2 (1:1).

Śmigły — Brynleca Ib 2:0 (1:0).

Naprzód Zagórze — Unia Ib 5:2.

## PIŁKARSTWO CZĘSTOCHOWSKIE.

W niedzielę na terenie częstochowskim uzyskano następujące wyniki piłkarskie:

O mistrzostwo ligi okręgowej — Brygada pokonała C. K. S. 4:1 (2:0), Skra wygrała z Zagłębiem 3:1 (1:0).

Poza tym: Orły — Stradom 1:0 (0:0). Wysocka — Turysta 3:0 (walkower), Wiktoria — Raków 1:0 (1:0).

WAWEL NOWA WIEŚ — B. B. T. S. BIELSKO 1:5 (1:0)

Powyższy mecz odbył się w Bielsku. Gospodarze poczynili kilka zmian w składzie drużyny, i tak obrońca Halama został kierownikiem ataku a w obronie zagrał Bauer. Bramki zdobyli Halama 2, Kowalczyk 1. Bauer 2. Sędzia p. Dąbrowski nie nadzwyczajny.

## O mistrzostwo Krakowa w tenisie

W Krakowie odbywa się od paru dni turniej tenisowy i mistrzostwo okr. krakowskiego. Ciekawsze wyniki notujemy:

Drozdowski — Gajewski 6:3, 3:6, 6:2, Łabuzek — Lechner 4:6, 8:6, 7:5, Horain — Nawratil 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej pań: Sławkowska — Białystokówna 6:0, 6:2.

W niedzielę zakończono w Krakowie mistrzostwa tenisowe Krakowa. W finale gry pojedynczej panów Schmidt z Bielska pokonał Horain z Krakowa 5:7, 6:4, 5:6, 6:2, 6:3. W grze pojedynczej pań mistrzostwo zdobyła Wołankówna z Katowic, zwyciężając w finale Potuczkową z Krakowa 2:6, 6:4, 6:3.

## Chmielewski odpoczywa

Zbyszko Cyganiewicz donosi, że Henryk Chmielewski po ostatniej walce z murzynem Brandonem musi pauzować w ciągu kilku tygodni. W czasie wspomnianej walki murzyn uderzył Polaka kilkakrotnie głową w twarz, dając do zwarcia. W rezultacie Chmielewski ma pękniętą skórę nad oczami.

Bokser polski otrzymał ostatnio zaproszenia na stożenia walk w Ameryce Południowej i w Australii.

500 mtr.: 1) Drozdowski-Pogoń 23,4, 2) Lechner-Sokół 24,1, 3) Gnot-KPW 24,4, 4) Majcherek-Strzelec.

Wdali: 1) Chmiel-KPW 6,65, 2) Schoeneman-Strzelec 6,55, 3) Kosz-Stadion 6,41, 4) Chmiel-Pogoń 6,33, 5) Wróbel-Sokół 6,30, 6) Duda-Czeladź.

1500 mtr.: 1) Słtko-KPW 4,21,2, 2) Rakoczy-Pogoń 4,33, 3) Rzeźniczek-Sokół 4,33,3, 4) Chytryk-Czeladź, 5) Nowak-Stadion.

4 100: 1) Stadion 45,5, 2) KPW 45,36, 3) Sokół Krywałd, 4) Pogoń.

Dysk: 1) Wyrobek — Sok. Kr. 37,91, 2) Liszkowski — Pogoń 37,26, 3) Stalmach KPW. 36,11, 4) Hacaga — Sok. Cz. 33,45, 5) Weigel — Stadion 25,18.

5000 mtr.: 1) Kolenda — Sok. Kr. 16,22,9, 2) Przybyła — Stadion 16,29, 3) Dziopa — Cz. 4) Słociński — K. P. W. 5) Nowotnik — Pogoń.

4x400 mtr.: 1) Pogoń w składzie Danielak, Rakoczy, Kasza, Brzozowski 3,31, 2) o 100 metrów K. P. W. 3,43,5, 3) Sokół — Krywałd 3,46,5, 4) Stadion — Chorzów.

Oszczep: 1) Chmiel — Pogoń 53,45, 2) Dyka — Sokół Kr. 52,23, 3) Mucha — Sokół Cz. 47,78, 4) Grabiński — K. P. W. 41,96, 5) Krawczyk — Stadion 32,27.

Tyczka: 1) Schneider — Pogoń 3,94, 2) Mucha — Sok. Cz. 3,70, 3) Groborz — Sok. Kr. 3,30, 4) Vonreiter — K. P. W. 3,10, 5) Murlowski — Stadion 3,00.

Trójskok: 1) Sokół — K. P. W. 12,97, 2) Woźniczka — Stadion 12,66, 3) Piłarski — Strzelec 12,44, 4) Wróbel — Sok. Kr. 12,20, 5) Hytryk — Sok. Cz. 12,08, 6) Karski — Pogoń 11,63.

W ogólnej punktacji zwyciężyła powtórnie Katowicka Pogoń, po zwycięstwie walcie, niż to miało miejsce roku ubiegłego. Pogoń zdobyła 91 pkt. 2) K. P. W. 87 pkt. 3) Sokół Krywałd 87 pkt. 4) Stadion — Chorzów 73 pkt. 5) Sokół Czeladź 31 pkt. 6) Strzelec Katowice 16 pkt.

Nagrodę za najlepszy wynik dnia uzyskał Węglarczyk za rzut młotem 49,51 mtr. Drugi najlepszy wynik dnia uzyskał Schneider a trzeci Mucha.

## Szwedzi interesują się polskim piływactwem

Inż. Ilmar Niemäläinen przedłożył fińskiemu komitetowi olimpijskiemu plany stadionu piływackiego, który znajdował się będzie obok ogrodów: botanicznego i zoologicznego w Helsinkach.

Projektodawca przewiduje na stadionie pomieszczenie dla 12 tys. widzów, z których 4 tys. będzie mogło wygodnie siedzieć.

Urządzenia stadionu składać się będą z 2-ch basenów. Jeden o wymiarach 50 x 20 m. i głębokości 2 metrów przeznaczony będzie dla piływaków i waterpolistów, a drugi — okrągły o średnicy 20 m. i głębokości 5 m. dla skoczków.

Pod trybunami będą rozmieszczone biura i szatnie. Ogólny koszt stadionu obliczony jest na 6 i pół miliona marek fińskich.

Roboty wstępne rozpoczęte będą już tej jesieni i całkowite wykończenie stadionu obliczone jest na miesiąc kwiecień 1940 r.

Charakterystycznym szczegółem budowanego stadionu olimpijskiego dla piływaków będzie specjalne urządzenie podgrzewające wodę do temperatury 22 stopni C.

Szwedzki Związek Piływacki nadesłał do PZP pismo z prośbą o podanie listy rekordów i najlepszych wyników, uzyskanych w sezonie przez naszych piływaków.

Ze względu na utrzymywanie przez Szwedów kontaktu sportowego z Finlandią, którą w bież. roku pokonaliśmy w meczu międzypaństwowym, przejaw zainteresowania się naszymi wynikami świadczy zapewne o chęci nawiązania z nami kontaktu sportowego w ciągu sezonu r. 1939.

## Włochy — Polska w zapasnictwie

# Skład zespołu polskiego

## Mecz odbędzie się w Poznaniu

Na mecz zapasniczy Polska — Włochy, który odbędzie się dnia 2 października w Poznaniu, ustalony został następujący skład reprezentacji Polski:

Waga kogucia — Rokita (Warszawa), plórkowa — Marek (Śląsk), lekka — Świętosławski (Warszawa), półśrednia — Szajewski (Warszawa), średnia — Krymalski (Śląsk), półciężka — Jakubowski (Łódź), ciężka — Gwóźdź (Śląsk).

Drużyna atletów włoskich wystąpi 4. 10. w Łodzi i 6. 10. w Warszawie.

Skład na mecz z Rzymem będzie następujący:

Rokita, Świętosławski, Ślązak, Szajewski, Rejniak, Dąbrowski, Hczyk.

Warszawski Okręgowy Związek Atletyczny zorganizował obóz treningowy na stadionie W. P. dla czołowych zawodników, którzy wyznaczni zostali na mecz Warszawa — Rzym 6 października w Warszawie.

Po tym obozie odbędzie się drugi obóz, a mianowicie dla kandydatów do mistrzostw Polski w walce wolno-amerykańskiej, które odbędzie się 15 — 16 października w Łodzi.

## Niespodziewana porażka Garbarni

W sobotę odbył się w Krakowie mecz piłkarski na dochód K. O. Z. P. N. pomiędzy Garbarnią i Makabi. Niespodziewanie zwycięstwo odniosło Makabi w stosunku 2:1 (1:1).

DZIESIĘCIOBOJ O MISTRZOSTWO KRAKOWA  
W dziesięcioboju o mistrzostwo Krakowa, rozegranym w niedzielę zwyciężył Złobicki z K. S. Mościce, uzyskując 4.841 pkt. Poszczególne wyniki Złobickiego: 100 mtr. — 12,2, 110 płotki 21,0, dysk — 40,51, tyczka — 3,03, 1500 — 5,21,6, wzwyż — 151, 400 mtr. — 59,9, kula — 12,02, w dal — 56,4, oszczep — 39,46. Drugie miejsce zajął Dudek z Cracovii wynikiem 45-88.

K. S. SIEMIANOWICE — 06 ZALEŻE 3:0 (0:0)

Bramki zdobyli: Keiser 1, Fieła 1 i Walosz 1.

P. P. W. — BIAŁA 3:2 (2:0)

P. P. W. REZ. — STRZELEC PSZCZYNA 3:1 (3:0)

W ćwierćfinałach międzynarodowego turnieju tenisowego w Meranie Cejnar pokonał Kho Sin Kie 6:2, 7:5, a Gabory wyeliminował Ellmera 6:3, 3:6, 6:4.

## Z mistrzostw szczypiorniaka

Pole Zachodnie Chorzów — Pogoń Katowice 8:8 (4:3).

W Chorzowie odbył się w niedzielę ciekawy mecz szczypiorniaka z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śląska, pomiędzy wicemistrzem okręgu Pole Zachodnie a Pogonią.

Gra była bardzo interesująca i obfitowała w wiele ciekawych momentów. Obydwie drużyny grały z dużą ambicją. Do przerwy prowadzili miejscowi różnicą jednej bramki, lecz po zmianie pół, Pogoń zagrała o wiele skuteczniej, wyrównując, i mogąc nawet przy pewnej dozie szczęścia zdobyć prowadzenie. Bramki padły dla obu zespołów ze strzałów całych ataków.

Reprezentacja robotnicza Śląska w szczypiorniaku pokonała reprezentację Łodzi 15:5 (8:2).

NIEZNANY KOLARZ KATOWICKI WYGRYWA W KRAKOWIE.

W Krakowie odbył się w niedzielę wyścig kolarski, którego trasa wynosiła ponad 100 km. W kategorii licencjonowanych zwyciężył Wandor z Legli w czasie 3,14, przed Janikiem z Cracovii. Sensacją wyścigu było zajęcie pierwszego miejsca w kategorii nielicencjonowanych przez zupełnie nieznanego kolarza katowickiego, Jellika, który uzyskał lepszy czas niż zwycięzca poprzedniej kategorii, Czas Jellika 3,03.

## Prezes Sokółów Polskich na igrzyskach bałkańskich

Na zaproszenie Komitetu organizacyjnego Igrzysk bałkańskich przybył do Białogrodu hr. Adam Zamoyski, prezes Międzynarodowej Federacji Głównastycznej.

Hr. Zamoyski, jako gość komitetu organizacyjnego, weźmie udział we wszystkich uroczystościach, związanych z Igrzyskami bałkańskimi w Białogrodzie.

IRKS Nowy Bytom — Słia Janów 3:1 (2:1). Niespodziewana porażka Śląskiego RPA. Bramki zdobyli: Malczewski II, Malczewski IV i Szary.

## Czołowi tenisści niemieccy na urlopie

Przewódca niemieckiego sportu tenisowego zarządził sześciotygodniową przerwę turniejową dla trzech Davis-Coup'owych graczy niemieckich: Henkla, Metaxy i Goepferla.



# 43 motocyklistów na starcie w Rydułtowach w dniu 2 października

Jak już podawaliśmy, w Rydułtowach odbędą się 2-go października ogólnopolskie zawody motocyklowe. W zawodach tych wezmą udział wszyscy członkowie motocyklistów polscy. Między innymi w zawodach weźmie udział 43-ch uczestników wyścigów w Warszawie z tegorocznymi mistrzami Estonii na czele: Mielochem z Poznania, i Baronem z Bielska, oraz asami polskiego sportu motocyklowego Bartheltem, Korytyńskim, Brudnym, Dziechem, Bielowskim z Bielska, Langerem z Bydgoszczy, Henkiem z Katowic, Jungiem z

Rybnika, Zachą i Brunem z Warszawy i innymi.

Poza wymienionymi wezmą udział na maszynach sportowych: bracia Palkowie,

Żyła, Żymełka, Mandrysz, Swoboda, Szolc, Czyż oraz Antończyk z Rydułtów.

Poza tym odbędzie się wyścig motocyklowy w 100 ccm.

## Po wyścigu kolarskim „Siedmiu Groszy” w Poznaniu

Pluta, Wydarkiewicz i Ryniecki — wszyscy z K. S. „Stomil” — którzy podczas niedzielnego wyścigu ulegli wypadkom, przebywają nadal w leczeniu domowym pod nadzorem lekarskim. Pluta został, jak już informowaliśmy, bezpośrednio po wypadku na szosie pod Bukiem, zabrany przez przejeżdżający tamtędy prywatny samochód osobowy marki Fiat najpierw do Buku a stamtąd po nałożeniu opatrunku do Poznania. Niestety nie zdołaliśmy się dotąd dowiedzieć nazwiska właściciela samochodu, który się raczył laskawie zająć rannym kolarzem.

Przy przeprowadzeniu wyścigów oddała organizatorom wielką przysługę fabryka opon „Stomil” znana powszechnie również i z tego, że jeżeli idzie o pożyteczny cel to nie odmawia pomocy. Ofiarowanie przez firmę Stomil własnego samochodu osobowego przyczyniło się waleń do sprawnego przeprowadzenia wyścigu na całej trasie, wzdłuż której auto wyścigowe towarzyszyło. Niemniej wdzięczni są zawodnicy za piękną kolekcję praktycznych nagród firmy „Stomil”.

Komisja sędziowska zatwierdziła podaną już przez nas kolejność i przyznała zawodnikom następujące nagrody:

1) Jan Kluj (PKW Poznań), puchar, zegarek i żeton wydawnictwa „Siedmiu Groszy” oraz nagrodę cukierki „Kamiński”;  
2) Komorowski (KPW Poznań), lamna na piedestale marmurowym i żeton wydawnictwa „Siedmiu Groszy”;

3) Bieńko (Orkan Warszawa), rama rowerowa firmy Niemir i żeton;

4) Jankowiak (Stomil), statuetka marmurowa, portfel skórzany f-y Stomil, cyngiel f-y Bogacz i nagrodę cukierki „Gwarna”;

5) Szostał (Orkan Wr), nagrodę f-y L. Janowski i naszego wydawnictwa;

7) Czajka (Stomil), bomboniera f-y „Goplana”;

8) Kardasz (ZS Pz), lamne rowerową f-y Sarnowski i nagrodę f-y Stomil;

9) Ratajczak (PTCM), wieczne pióro f-y Borecki i pedały f-y Wiśniewski.

Z wyścigów torowych: Tornow (Tornado Bydgoszcz) puchar i żeton, nagroda f-y Łódzki; Józefczak (ZS Pz), zegarek i żeton, bombonierę f-y „Lukulus”; Waroczyk (ZS Pz) statuetkę i żeton; Wichlacz (KPW Gdynia), poduszkę gumową f-y „Gumy”; Siciarek (KPW Gdynia), ogumienie f-y Stomil; Godow-Sport dalszy ciąg: Po wyścigu kol.

ski (HCP Pz), haki i rączki f-y Jandy; Poprawka (HCP Pz), lamne rowerową; Skubel (niestowarzyszony) 1 popielniczkę marmurową; Lesiński (niestowarzyszony) 1 p. pedałów f-y Adamczak; Janowicz (niestowarzyszony) obreze f-y Wylegała i cyngiel f-y Bogacz; Ciesielski (niestow.) piłkę gumową f-y „Gumy”; Ceglowski (niestow.) ogumienie f-y Stomil; Górniak (niestow.) etui f-y Stomil; Waroczyk i Józefczak (ZS Pz) a portfele f-y Stomil; Tritt i Baer (KPW Pz), 2 kompl. ogumienia f-y Stomil; Bracia Poprawka (HCP), 2 etui f-y Stomil.

## Nieporozumienie w boksie lwowskim

### „Polonia” przemyska wystąpiła

„Polonia” przemyska złożyła oświadczenie, że występuje z ŁOZB. Powodem wystąpienia „Polonii” szukać należy w niezadowoleniu z orzeczenia, dotyczącego spotkania „Lechia” — „Polonia” w Przemyślu. Ponieważ w związku z tym meczem, który był bardzo burzliwy, „Polonia” została ukarana grzywną i zawieszeniem 2 zawodników, przemyskie prosili, aby przeprowadzić do datkowe śledztwo na terenie Przemyśla i nie tylko opierać się na zeznaniach delegata ze Lwowa.

Prośba została odrzucona i „Polonia” zrezygnowała z członkostwa ŁOZB. Krok ten wywołał w sferach sportowych Lwowa i Przemyśla duże wrażenie, rezygnacja „Polonii” przekreśla do pewnego stopnia szanse rozwoju boks na terenie Przemyśla.

## Organizacja sportu w Finlandii

W Finlandii specjalizacja sportowa młodzieży zaczyna się dopiero po ukończeniu lat 18-tu. Do tego czasu młodzież przechodzi jedynie zaprawę ogólną i wszechstronną, na którą składają się ćwiczenia lekkoatletyczne, pływanie i narciarskie.

W związku z powyższym w niektórych sferach pedagogicznych Finlandii omawiany jest projekt utworzenia specjalnych patronatów miejskich, które byłyby obowiązane prowadzić szkolenie sportowe młodzieży w wieku od ukończenia szkoły powszechnej do lat 18-tu. Z chwilą osiągnięcia 18-tu lat życia młodzież otrzymaby specjalne zaświadczenie o dokonanym przeszkoleniu i na zasadzie tego zaświadczenia byłaby następnie przyjmowana do klubów sportowych, gdzie mogłaby nadal pracować już według specjalności sportowych.

## Drobne wiadomości sportowe

— Pogrzeb tragicznie zmarłego boksera Kaczmarza, odbędzie się w niedzielę we Lwowie.

— ŁOZPN skreślił z listy zawodników piłkarskich Emila Kraua, zawodnika Gwiazdy, który, jak wiadomo, skazany został na 6 miesięcy więzienia za złamanie nogi przeciwnikowi.

— Na posiedzeniu ŁOZB rozpatrywano protest Czarnych oświadczenie odebrania 3 punktów za rzekome zobowiązania finansowe. Zarząd jednomyślnie odwołał Czarnych uwzględnił, przywracając im stracone punkty.

— W dniu 9 października na terenie Niemiec odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki rowerowej Francja — Niemcy.

— W dniu 2 października w Sztokholmie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Szwecja — Norwegia.

— Na boisku RTS w Rybniku, odbył się turniej piłkarski najlepszych zespołów A-klasy rybnickiej. Turniej pierwszych drużyn wygrał KS. Rymer po zwycięstwie w finale Naprzodu z Rydułtów 4:2. W finale juniorów KS. „20” Rybnik pokonał Naprzód Rydułtowy 2:1. Drużyny old boyów Rybnika i Strzelca z Żor zremisowały 2:2. W meczu towarzyskim Concordia Knurów pokonała „20” Rybnik 2:1 (1:1).

P.K.S. — Czarni, Ligocianka — Słowian.

27 listopada, godz. 14-ta.  
Concordia — Ligocianka, Wawel — Śląsk, B.B.T.S. — Czarni, Chorzów — Dąb.

4 grudnia, godz. 14-ta.  
Śląsk — Słowian, Naprzód — „Chorzów”, Wawel — P.K.S., B.B.T.S. — Dąb.

11 grudnia, godz. 14-ta.  
Dąb — Śląsk, Słowian — Concordia.

18 grudnia, 14-ta.  
Śląsk — Ligocianka.  
26 grudnia, godz. 14-ta.  
Naprzód — Śląsk.

Losowanie II-giej rundy nastąpi w poniedziałek, dnia 19 września.

## Przed „Grand Prix” Polski

W niedzielę, 25 bm. odbędą się w Warszawie, przelazone z czerwca wyścigi motocyklowe, „Grand Prix Polski”.

Dotychczas jest już zgłoszonych około 70 kierowców również z zagranicy Na powyższe wyścigi Motoklub „Unia” w Poznaniu wysłał w kategorii seniorów Weyla na DKW — SS 250 ccm. i Lemańskiego na BMW — SS 500 ccm. oraz w kategorii juniorów Borek-Gostyńskiego i Jankowiaka, obóh na BMW 500 ccm.

Początek wyścigów o godz. 11-tej, zakończenie około godz. 14-tej. Trasa wyścigu prowadzi ulicami: Marymoncką, Gdańską, Rudzką, Marii Kazimiery, Kamedulów, przez Bielany, do Marymonckiej. Start i meta koło CIWF.

## Znaczek olimpijski

Flński komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich 1940 roku dokonał wyboru znaczka olimpijskiego.

Wybór padł na projekt malarza Soederstroema. Projekt przedstawia zorzę północną, wyłaniającą się z poza ciemnej skały granitu i oświetlającą płę olimpijskich kół.

— Flński komitet olimpijski zaangażował Niemca Klingerberga, technicznego organizatora igrzysk olimpijskich w Berlinie 1936 r. w tym samym charakterze dla prac przygotowawczych do igrzysk w Helsingforsie.

## Bielsko-Cieszyn i ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Cieszynie

Sekcja Lekkoatletyczna „Pogoń” przy Tow. Gimn. „Sokół” w Cieszynie organizuje w dniu 25 września br. na boisku Gimnazjum w Cieszynie lekkoatletyczne mistrzostwa miasta Cieszyna indywidualne i drużynowe, w ramach których zostaną rozegrane równocześnie:

Zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni miasta Cieszyna oraz lekkoatletyczne zawody reprezentacji Bielsko-Cieszyn.

Prawo startu w mistrzostwach Cieszyna mają wszyscy zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni. Ilość zawodników w drużynie bez ograniczenia. Kokurencji: 100, 200, 400, 1500, 3000 m; skok wdal, wzwyż, o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem, kulą, sztafety: 4x100, olimpijska. — Punktacja: 5, 4, 3, 2, 1, — w sztafetach 7, 5, 3, — wzgl. 5, 3, 2, 1; — Startowe: 50 gr. od zawodnika. Zgłoszenia do 22 września włącznie.

W zawodach o puchar przechodni miasta Cieszyna prawo startu mają tylko kluby i organizacje miasta Cieszyna.

Początek zawodów o godzinie 9-tej finały o godzinie 14-tej. Startowe uiszczą zawodnicy przed rozpoczęciem zawodów. Zgłoszenia: Tow. Gimn. „Sokół”, Cieszyn — Dom Narodowy. Rozdanie nagród i dyplomów w sali gimnastycznej przy ulicy Dra Michejdy o godzinie 19-tej.

## Kalendarzyk rozgrywek mistrzowskich Ligi Śląskiej

W dniu 25 września rozpoczynają się na Śląsku piłkarskie mistrzostwa we wszystkich klasach. W pierwszej lidze grać będzie (o ile świętochłowski Śląsk nie wejdzie do ligi PZPN-u), 11 klubów, II-ga liga składać się będzie z 12 klubów, klasa „A” z 22 klubów, podzielonych na dwie grupy.

W „B” klasie walczy 51 klubów, podzielonych na cztery grupy. Trzy grupy po 13 klubów i jedna 12 klubów. Razem w mistrzostwach bierze udział 96 klubów. Poniżej podajemy kalendarzyk spotkań w pierwszej lidze.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami:

25 września, godz. 16-ta.  
Czarni (Chropaczów) — „Chorzów”, Ligocianka — PKS Katowice, Słowian Katowice — Wawel Nowa Wieś, B.B.T.S. Bielsko — Concordia Knurów.

2 października, godz. 15.30.  
Naprzód Lipiny — Concordia Knurów, Czarni — Słowian, PKS — B.B.T.S., Dąb Katowice — Ligocianka, Wawel — „Chorzów”.

9 października, godz. 15.30.

Concordia — P.K.S., Wawel — Naprzód, Dąb — Czarni, Ligocianka — B.B.T.S. i „Chorzów” — Słowian.

16 października, godz. 15-ta.

„Chorzów” — Ligocianka, Czarni — Concordia, B.B.T.S. — Wawel, Słowian — Dąb i P.K.S. — Naprzód.

23 października, godz. 15-ta.

P.K.S. — Śląsk, Ligocianka — Naprzód, Wawel — Czarni, Concordia — „Chorzów”, Słowian — B.B.T.S.

30 października, godz. 15-ta.

Czarni — Śląsk Świętochłowice, Naprzód — Słowian, „Chorzów” — P.K.S., Dąb — Concordia, Ligocianka — Wawel.

6 listopada, godz. 14-ta.

Concordia — Wawel, P.K.S. — Dąb, Śląsk — „Chorzów”, B.B.T.S. — Naprzód, Czarni — Ligocianka.

13 listopada, godz. 14-ta.

Wawel — Naprzód, Śląsk — B.B.T.S.,

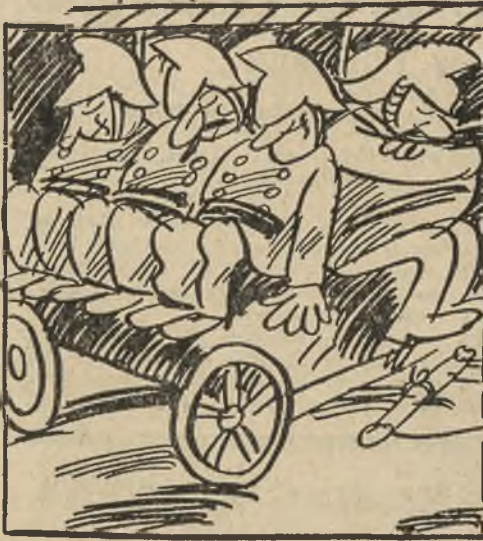
## Przygody bezrobotnego Froncka



Gdy strażacy po alarmie do karcezmki powrócili, Froncek im ostatnim kufem wznosi toast „Zdrowia, mili!”



Wystrykniętej już na dudka zdaje się wesołej „wiarze”, że trza popić z frantem-Fronckiem, jak „na zgodę” zwyczaj każe.



Już powraca w nocy z ćwiczeń (czy z libacji?) straż oddział, ale jego duch czujność nie wiadomo gdzie się podział...



Śpi komendant, śpi strażacy, śpi koniska, śpi woźnica, a wesoły księżyc w pełni tym obrazkiem się zachwyca!

GENE OGŁOSZEN oblicza się polem, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpal-towym układzie, szerokość szpalty 67 mm. 1 pole na stronie pierwszej 40, — zł. 1 pole na pozostałych stronach 20, — zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do 1/4 pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0,20 zł dla poszukujących pracy za słowo 0,10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2,31. — Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym zł. 2,41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11.  
Telefon 34-981. P. K. O. nr. 301.746

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakiego używamy jest „petit”. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8-18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu, przesłane z opóźnieniem zamieszczamy w najbliższym numerze, o ile w deceniu nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie nie umieszczać”.